

FOTOREPORTAŻ

Szef nie ma luzu
Prezydent Obrębalski je
bulkę na obiad.



str. 8

Rozkaz z ratusza Nauczycielka pokieruje szkołą mimo doniesienia
o popełnieniu przez nią przestępstwa – strona 3

Jeleniogórski **Tygodnik**



Jelonka.com

304 OGŁOSZEŃ DROBNYCH
1.50
zł

W NUMERZE

Walka o telefon

Pomagamy Czytelniczce
w boju z Telekomunikacją
Polską.

str. 4

**Labirynt
na osiedlu**

Zamieszanie z oznako-
waniem ulic nie tylko na
peryferiach miasta.

str. 6

Zabił za pomidora

Kulisy morderstwa w „domu
cudów” w Kowarach.

str. 10

SPORT

**Zabrakło tylko
zwycięstwa**

Finepharm Carlos bez punk-
tów w meczu z AZS AWS
Gdańsk na inaugurację sezo-
nu piłki ręcznej kobiet.



str. 15

Nr 36 (47) 3 września 2007 r. Rok II ISSN 1896-5164 Indeks 224065 CENA: 1,50 zł (w tym VAT 7%)



Kłątwa na Kilińskiego

Robert Prystrom (na zdjęciu z prawej) podaje
miasto do prokuratury. Jerzy Łuzniak się broni.
A polityczne gierki mogą zablokować największe
inwestycje w centrum.

Więcej: strony 4 i 5

Nowo otwarty Gabinet Kosmetyczny

SIEDEM

Zapraszamy:
ul. Poznańska 24 pn. - pt. 10 - 18
58-500 Jelenia Góra sob. 9 - 14
(pod arkadami w pobliżu PKS) tel. 601 319 166

Kredyty GE Money Bank

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

- proste szybkie procedury
- kredyty gotówkowe do 60 000
- kredyty konsolidacyjne do 96 000
- okres spłaty nawet do 8 lat

(do 6 000 bez zaświadczeń o dochodach)

**Teraz wielka promocja
zwrot 5% odsetek**

NIE MA TAKIEJ OFERTY NA RYNKU!

Karkonoskie Biuro Kapitałowe

Jelenia Góra, ul. Mickiewicza 2a, tel. 075/752-27-72; 075/642-13-53

Pieniądze leżą na ulicy...
...trzeba tylko wiedzieć, na której

prosta POŻYCZKA

minimum formalności
- wystarczy nowy dowód osobisty
i oświadczenie o dochodach

kwota od 400 do 5 000 PLN
okres spłaty od 3 do 24 miesięcy

bez poręczyciela
i zgody współmałżonka
sam decydujesz o ubezpieczeniu

getinbank
Sprawdzone na bank

Jelenia Góra
ul. Konopnickiej 15
tel. 075 754 05 50 - 59

< przyjdź i sprawdź

PRACA Str. 18

Jelonka

MIESZKANIA

NOWE WŁASNOŚCIOWE NA SPRZEDAŻ

CIEPLICE/STANISZÓW od 70 do 322 m²

Osiedle „SŁONECZNA DOLINA”

od **3.030** + VAT/m²

Biuro sprzedaży: ul. Wolności 150, Jelenia Góra, czynne pon. - pt. 7.30 - 15.00
tel. 075 648 87 10, 075 647 77 26 www.slonecznadolina.com.pl



Fot. Agnieszka Gierus, Jelonka.com

Fot. Agnieszka Gierus

Salto podnosi ciśnienie

Migawką i piórem Jelonki.com



Nowa pasja opanowała młodych jeleniogórczan. Poczuli adrenalinę skacząc z rozmaitych punktów, które dla przeciętnego człowieka z całą pewnością się do tego celu nie nadają. Zajęcie to – choć sprawia wrażenie niebezpiecznego – w opinii młodych ludzi jest tylko nieco ryzykowne. Dzięki wprawie niczym akrobaci radzą sobie na różnych rampach i dachach. I w ten sposób spalają nadmiar młodzieńczej energii, która ludzi w tym wieku rozpieiera. O jeleniogórczkich ulicznych akrobatach przeczytacie na stronie 7.

(tejo)

NA JĘZYKACH

Wrześniowi dyrektorzy

Bogdan Nauka, naczelny szef Teatru Jeleniogórczkiego oraz Jarosław Gromadzki, który kieruje Jeleniogórczkim Centrum Kultury, to z pewnością najbardziej zapracowani ludzie na odpowiedzialnych stanowiskach w nadchodzących tygodniach. Na barkach pana Bogdana leży organizacja Jeleniogórczkich Spotkań Teatralnych oraz rozpoczęty w sobotę sezon. Wsparty przez dyrektora artystycznego Wojtkę Klemmę, będzie miał do dyspozycji nowych aktorów oraz nowe pomysły. Piszemy o tym na stronie 5.

Z kolei Jarosław Gromadzki, numer 1 w JCK, trzyma twarzą ręką imprezy Września Jeleniogórczkiego. Jego oficjalny początek zapowiedziano w nadchodzącą sobotę. Jak wypadły pierwsze wrześniowe koncerty? Dlaczego święto miasta obchodzimy właśnie w tym miesiącu? O tym przeczytajcie Państwo na stronie 7 i 9.

(tejo)



Jarosław Gromadzki

Bogdan Nauka

FELIETON Z DRUGIEJ STRONY



Tylko cicho!

Goszcząca w naszym mieście amerykańska diva Metropolitan Opera w Nowym Jorku Gwendolyn Bradley poskarżyła się na hałasy w uzdrowisku Cieplice. Przed koncertem na rozpoczęcie festiwalu Silesia Sonans artystka pielęgnowała swój sopran u gorących wód. Nie mogła spać, bo na placu Piastowskim w nocy gwaro i rojno. Nie sądzę, żeby w Nowym Jorku o tej porze panowała cisza jak makiem zasiał. Tamtejsze odgłosy śpiewaczki jednak nie drażnią, a polskie – i owszem, bo wydobywają się z gardeł chuliganów i pijaków, którzy pod osłoną nocy wrzeszczą i budzą upiory

rodziny Schaffgotschów. I przy okazji samą gwiazdę. Może to świadczyć o nadwrażliwości artystki, której praca wymaga ciszy i skupienia. Ale przede wszystkim jest dowodem na to, że hałasy placu Piastowskiego są dla amerykańskich uszu gorsze od zgiełku na Broadwayu. Choć podobno decybele są zawsze te same. Jeleniogórczanie nie wzięli sobie uwag sopranistki do serca i bili brawo za fortissimo, którym uraczyła ich uroczym śpiewającą Gwendolyn. Bogu dzięki, jeszcze jesteśmy narodem tolerancyjnym.

Konrad Przedzięk

JELEŃ GÓRA Z kamerami, nową kadrami i gabinetami oraz... bez mundurków

Dziś pierwszy dzwonek

Monitoring, identyfikatory oraz pracownie komputerowe – to nowości, które czekają uczniów. W niektórych placówkach, mimo rozpoczęcia roku, będą jeszcze trwały remonty.

– Zamontowaliśmy 6 kamer, w korytarzu na parterze oraz przed budynkiem szkoły – mówi Marek Przeorski, dyrektor Gimnazjum nr 3 w Jeleniej Górze. – Dzięki temu, uczniowie będą bezpieczniejsi, bo nikt obcy nie wejdzie niepostrzeżenie do budynku. A i nasi gimnazjaliści będą zachowywali się grzeczniej.

W szkole był już monitoring, ale kamery obejmowały niewielki zasięg. Zmian w „trójce” jest więcej. – Mamy nowych nauczycieli matematyki, fizyki, języka angielskiego – wymienia dyrektor. Latem wykonano też sporo drobnych remontów.

W Szkole Podstawowej nr 11 z kolei uczniowie będą nosić identyfikatory. Będzie na nich widniało imię, nazwisko oraz klasa. Uczniowie spoza szkoły będą od razu rozpoznawalni. – To duża szkoła. Dzięki identyfikatorom, nasi uczniowie nie będą tacy anonimowi – przyznaje jeden z rodziców.

Identyfikatory sprawdzili się w Szkole Podstawowej nr 6. Wprowadzono je w ubiegłym roku. – Przynajmniej wiemy, czy ktoś obcy nie chodzi po korytarzach – mówi dyrektor Maria Głuszała. W placówce latem wykonano sporo remontów, m.in. wymieniono okna w klasach, przebudowano też szatnie. Znikły stare okratowane boksy, tak modne w czasach PRL-u. Uczniowie mają zamykane szafki.

Wyremontowaliśmy salę pod nową pracownię komputerową – mówi Maria Malczuk, dyrektorka Gimnazjum nr 2. Latem w szkole zmienił się wicedyrektor. Ewę Cierpisz, która przeszła na emeryturę, zastąpiła Jolanta Studniarek, nauczycielka matematyki.

W Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Jeleniej Górze przez całe lato trwały prace remontowe. Wymieniono zalaną podczas powodzi kotłownię, odnowiono kilka klas, wyremontowano chod-

niki. – Już przygotowujemy się do obchodów 60-lecia placówki, które odbędą się w październiku – mówi dyrektor Jadwiga Dąbrowska.

Uczniów szkół średnich nie obowiązują mundurki. – Co roku rozdajemy pierwszoklasistom tarcze szkolne. Nie mają obowiązku ich noszenia, ale większość uczniów i tak je przypina – mówi Jadwiga Dąbrowska.

Mundurki muszą się martwić dyrekcje gimnazjów i szkół podstawowych. – Już złożyliśmy zamówienie. Powinny być w połowie września – usłyszeliśmy w „dwójce” i „trójce”. Podobnie jest w gimnazjum przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze oraz w SP 6.

Kłopotu nie będą mieli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2, która jako jedna z pierwszych w mieście wprowadziła obowiązek noszenia jednokolorowych strojów dla uczniów.

(ROB)

Lekcje w sieci

Kilkanaście jeleniogórczkich szkół wkrótce otrzyma lub już otrzymało nowe pracownie komputerowe z Ministerstwa Edukacji Narodowej. To szkoły podstawowe nr 2, 3, 6, 8, 10 i 11, gimnazja nr 1, 2, i 4, gimnazjum przy I LO, Zespoły Szkół Licealnych i Zawodowych nr 1 i 2, Zespół Szkół i Placówek Specjalnych, Zespół Szkół Technicznych „Mechanik”. Ale to nie koniec. O komputery ubiega się kilka innych placówek, m.in. Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych (dawna „Budowlanka”). W skład pracowni wchodzi kilkanaście komputerów połączonych w sieć, serwer oraz notebook.

Pieniądze na przeszkolenie pracowników obsługujących pracownie oraz na remonty pomieszczeń dało miasto.

Zegnajcie wakacje



Cykliczna akcja bezpieczne wakacje organizowana przez strażę miejską i pożarną, policję i księdza Tomasza Olczaka z zakonu pijarów zakończyła się w sobotę w Parku Zdrojowym

impreza „Zegnajcie wakacje, witaj szkoło” Jej celem było przypomnienie najmłodszym oraz ich rodzicom zasad bezpieczeństwa w drodze do szkoły.

Angela

Dofinansowane wyprawki

1021 rodzin zapłaci mniej za szkolne podręczniki i mundurki. Wśród nich jest 59 przedszkolaków, 113 pierwszoklasistów, 68 uczniów klas drugich, 85 trzecioklasistów, oraz 755 uczniów gimnazjów i podstawówek, których rodzice skorzystali z wsparcia przy zakupie mundurków szkolnych. Wszystko w ramach programu rządowego pomocy rodzinom o niskich dochodach.

(AGA)

Prace z opóźnieniem

W niektórych szkołach jeszcze we wrześniu będą trwały remonty, które powinny być wykonane latem. Nie skończyły się na czas ze względu na kłopoty ze znalezieniem wykonawców. W SP nr 6 będą wymieniane okna w świetlicy, zerówce oraz bibliotece, w Zespole Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2 oraz I LO robotników będzie można zastać na sali gimnastycznej. Jak zapewniła nas Joanna Hanusz, dyrektor Zespołu Obsługi Oświaty w Jeleniej Górze, prace powinny zakończyć się najpóźniej w połowie miesiąca.

JELENIA GÓRA Prezydent mianował kandydatkę mimo doniesienia o popełnieniu przez nią przestępstwa

Rozkaz z magistratu

W atmosferze skandalu i wobec sprzeciwu większości rady pedagogicznej i rodziców Beata Kopecka jest pełniącym obowiązki dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 5. Miasto powierzyło jej tę funkcję na pół roku.

W miniony czwartek podczas posiedzenia plenarnej rady pedagogicznej SP nr 5 z udziałem zastępcy prezydenta odczytał oświadczenie nieobecnej B. Kopeckiej, z którego wynikało, że jest czysta, bo nie toczy się przeciwko niej postępowanie karno-skarbowe, ani też u dolnośląskiego kuratora oświaty, a ponadto, B. Kopecka nie figuruje w rejestrze skazanych.

- Jest to dla mnie wystarczające, by zaproponować na stanowisko dyrektora „piątki” panią Kopecką. Strona moralna związana z prowadzeniem sklepu przez kandydatkę mnie nie obchodzi - powiedział Zbigniew Szereniuk.

Czy rzeczywiście Beata Kopecka jest nieskazitelna? Nauczycielka i była zastępczyni dyrektora „piątki” ma za sobą niezbyt sympatyczną historię ze sklepikiem szkolnym.

Wpadła na pomysł jego założenia kilka lat temu i opiekowała się sklepikiem przez prawie cztery i pół roku. Miał on uczyć młodzież z samorządu uczniowskiego umiętnego zarządzania powierzonym majątkiem, a zyski miały być przeznaczone na potrzeby szkoły.

Idea jednak niewiele miała wspólnego z praktyką, bo B. Kopecka prowadziła sklepik w sposób niezgodny nie tylko z zasadami handlu, ale również - zdrowego rozsądku. Bez księgowości, nie miała większości

faktur z zakupionego towaru we wspomnianym czasie, a część z nich dowodziła, że zakupy pokrywane były z pieniędzy pochodzących ze szkolnych funduszy a nie kasy sklepu. Ponadto, nie rozliczała się z prowadzonego w ten sposób interesu i nie odprowadzała zysku.

Chciał rozliczenia

Sprawę wykrył były szef szkoły Ryszard Czyżycki pod koniec ubiegłego roku. Zażądał od Beaty Kopeckiej niezwłocznego rozliczenia się z zysków szkolnego sklepu. Nie było to łatwe, bo brakowało dokumentacji.

Jednak po hipotetycznych obliczeniach okazało się, że zyski z prowadzonego sklepu wynosiły kilkadziesiąt zł dziennie i dlatego B. Kopecka wpłaciła niewiele ponad 2 tys. zł netto na konto rady rodziców, przyznając się tym samym do popełnienia swoi-

stego wykroczenia handlowego, a przede wszystkim, jako pedagoga - moralnego.

Zaraz potem poszła na urlop zdrowotny, który się jej skończył 31 sierpnia. Od 1 września jest dyrektorem „piątki”. Pogratulować!

Ryszard Czyżycki powiadomił o nieprawidłowościach Urząd Kontroli Skarbowej, dolnośląskiego kuratora oświaty, prokuraturę i prezydenta Marka Obrębalskiego. Nic to nie dało, bo i tak prezydent namaścił na dyrektora „piątki” B. Kopecką.

Podczas posiedzenia rady w tajnym głosowaniu ośmiu nauczycieli było przeciwko tej kandydaturze, czterech za, a jedna osoba się wstrzymała.

Niektórzy rodzice dzieci uczęszczających do „piątki” nie mogą się z tym pogodzić. - Jak można się było upierać przy obsadzeniu na stanowisku dyrektora osoby, która budzi tak niezdrowe emocje? - dziwi się Tadeusz Dyduch, ojciec jednego z uczniów.

Nie brakuje też opinii pozytywnych. - Mój syn przyniósł najwięcej gratulacji i pochwał uczestnicząc w pracach kółka teatralno-muzycznego, kiedy pani Kopecka zastępowała nauczycielkę. No i przyszedł czas, kiedy stała się niewygodna. A jak chce się psa uderzyć to kij się zawsze znajdzie - napisała jedna z internautek.

Poczekać do marca

Ale wielu rodziców podkreśla, że najlepszym kandydatem byłby Ryszard Czyżycki. Ten jednak przegrał konkurs w czerwcu.

Jego dokumentacja zaginęła, a urzędnicy postanowili odtworzyć ją z pamięci, bezskutecznie prosząc członków komisji o podpisanie dokumentu zastępczego. Nowego konkursu nie zdążono przeprowadzić. W tej sytuacji prezydent mógł mianować swego kandydata. A konkursowe zmagania odbędą się w marcu przyszłego roku.

Jak do tego czasu potoczą się postępowania przeciwko B. Kopeckiej we wspomnianych instytucjach - nie wiadomo.

Janusz Cwen

MOIM ZDANIEM

Mam tyle lat, co powojenna Polska. Przeżyłem okres siermiężnego socjalizmu lat 50. i 60. ubiegłego wieku, jak również hossę i załamanie radosnego, gierkowskiego socjalizmu, a także ponury czas stanu wojennego. W tym okresie obowiązywało bezwzględne posłuszeństwo wobec jedynej słusznej władzy. Wydawało się, że ten styl rządzenia to historia. Nieprawda. Jak widać obecna władza też jest nieomylna jedynie słuszną i nie licząca się zupełnie z opinią publiczną.

Janusz Cwen



JELENIA GÓRA Niesłuszne gromy dla prezydenta

Kopyto na afisz

Po krytycznej ocenie dzieła Andrzeja Jędrochy, które promuje tegoroczny Wrzesień Jeleniogórski, Janina Hobgarska - dyrektor BWA w Jeleniej Górze - uważa, że plakat spełnił swoje zadanie.

- Zwraca uwagę, intryguje - podkreśla. Wzięła na siebie odpowiedzialność za projekt, który wywołał ogromne oburzenie w mieście. - Oprócz mnie, w kapitule wybierającej plakat byli także Zbigniew Szumski i Edyta Kulla - autorka ubiegłorocznego plakatu - wymieniła Janina Hobgarska. - Dlatego niesłuszne gromy za to zebrał prezydent Jeleniej Góry.

Radni zarzucali, że nie ma w nim akcentów związanych z Jelenią Górą. Oburzenia nie kryli Grażyna Malczuk, Miłosz Sajnog i Krzysz-

tof Mróz (wszyscy z przeciwnych ugrupowań).

Janina Hobgarska wyjaśnia, jak należy odczytywać zamysł Andrzeja Jędrochy, autora plakatu. - Napis jest dynamiczny, jakby wjeżdżał w całość - mówiła. - A kopyto jelenia jest akcentem Jeleniej Góry. Można to odczytać tak, że nawet jeleni zszedł z gór na swoje święto. Kto ma poczucie humoru, przyjmie intencję autora.

Jak twierdzi, wykorzystywane do tej pory akcenty np. ratusz, Śnieżka, wizerunek jelenia się opatrzyły i trzeba było poszukać czegoś nowego.

Andrzej Jędrocha za plakat otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1800 złotych brutto. Łącznie koszty związane z powstaniem plakatu to ok. 4,6 tysiąca złotych.

O plakatowym skandalu przeczytasz także na stronie 13.

(ROB)



Nowy szef śledczych

Piotr Kowalczyk będzie pełnił obowiązki prokuratora okręgowego w Jeleniej Górze. W środę przedstawił go prokurator apelacyjny we Wrocławiu Robert Hernand. Kowalczyk pochodzi z Legnicy, a ostatnio pracował we wrocławskiej apelacji w wydziale do spraw przestępczości zorganizowanej. Stanowisko szefa Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze pozostawało nieobsadzone od stycznia po przejściu w stan spoczynku prok. Wojciecha Przedzięka.

(AGA)

Uczniom lżej

Od dziś (3 września) wchodzi w życie nowy rozkład jazdy autobusu linii nr 15. Zmiany mają poprawić dojazd uczniów do szkół. Odjazd z Sobieszowa do Piechowic z godz. 7. 20 zostanie przyspieszony na godz. 7. 12. Odpowiednio szybciej odjadą także autobusy do Domu Haptmanna (zamiast o godz. 7. 20 i 11. 04 - o godz. 7.12 i 10.52). Odjazd z Piechowic do Sobieszowa z godz. 6.45 zostanie przesunięty na godz. 6.36.

(tejo)

Laury za zdjęcia

Dziś (poniedziałek) w galerii Osiedlowego Domu Kultury na Zabobrze o godz. 17 odbędzie się wernisaż połączony jest z ogłoszeniem wyników konkursu fotograficznego „Jelenia Góra i Jeleniogórzanie 2007” i wręczeniem nagród.

Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne zakwalifikowało 90 prac. Tygodnik i portal Jelonka.com za najlepszą fotografię reportażową ufundował nagrodę specjalną.

(rylit)

JELENIA GÓRA Więcej nieuczciwych sprzedawców owoców i warzyw

Straganowi złodzieje

Sprzedają niejadliwy towar, liczą podwójnie i niedoważają.

- Kupiłam winogrona na straganie przy ul. 1 Maja - opowiada Alicja Kloda. - Owoce wyglądały ładnie, ale za każdym razem pytam, więc i tym razem zapytałam młodej pani sprzedawczynie, jaki jest ich smak. Odpowiedziała, że słodki, ale w domu winogron nie dało się zjeść. Smakowały jakby ktoś posmarował je smołą.

Pani Alicja chciała następnego

dnia towar zwrócić i dostać z powrotem pieniądze, ale straganiarka powiedziała, że nie ponosi odpowiedzialności za sprzedawany towar.

Inne utrapienie to niedoważone owoce runa leśnego. Sprzedawcy oszukują: sprzedają mniej towaru, biorą pieniądze za więcej i twierdzą, że jest wszystko w porządku.

- Każdy nienadający się do spożycia towar zgodnie z prawem możemy zwrócić w ciągu trzech dni - mówi Klaudia Garniewicz, powiatowy rzecznik konsumentów w Jeleniej Górze.

Jeśli klient zauważy, że produkt jest niejadliwy, powinien zwrócić się do sprzedawcy. Jeśli sytuacja na jakimś stoisku się powtarza można oczywiście sprawę zgłosić do sanepidu.

Gorzej jest z runem leśnym. Handlarze nie zgłaszają swojej działalności do sanepidu, a powinni. Nie prowadzą też działalności, więc na tym „rynku” panuje wolna amerykanka.

Angela

Malowane dary w Muzeum Karkonoskim



36 obrazów pejzażystów śląskich z pierwszej połowy XX wieku wzbogaciło zbiory Muzeum Karkonoskiego. Dzieła pochodzą z zbioru nieży-

jącego Henryka Szymczaka. Można je oglądać dzięki Urszuli Szymczak, wdowie po kolekcjonerze, oraz urzędowi marszałkowskiemu, który

obrazy zakupił i przekazał jeleniogórzanom w piątek podczas uroczystej prezentacji kolekcji.

(AGA)

mogą zablokować największe inwestycje w centrum miasta

Kilińskiego



Jeden z najdroższych placów w centrum Jeleniej Góry popada w coraz większą ruinę

czął, że chce, by ten plac zagospodarowano. I kiedy pojawiła się taka okazja, robi wszystko, żeby do zabudowy nie doszło – uważa z kolei Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta. – To przecież Wspólne Miasto zaskarżyło tę uchwałę do wojewody.

Decyzję wojewody nazywa polityczną.

– Podaliśmy przykłady podobnych uchwał podejmowanych w innych miastach. One nie były unieważnione a nasza tak. Odwołamy się do Naczelnego Sądu Administracyjnego – mówi Jerzy Łuźniak.

Zapewnia, że w związku z placem przy ul. Kilińskiego nie popełniono przestępstwa. – Kiedy opracowywano „Studium za-

gospodarowania przestrzennego miasta”, nie było ustawy o sklepach wielkopowierzchniowych – mówi. – Poza tym, właściciel gruntu ma w umowie zapis, że może tam budować taki sklep.

Czy miasto powinno odzyskać grunt od spółki Atlant? – Być może, ale to powinny zrobić poprzednie władze miasta – mówi Jerzy Łuźniak.

Wyścig z czasem

Co dalej z galerią? Zanim rada ponownie przyjmie plan zagospodarowania przestrzennego, może minąć nawet rok. Wątpliwe, by inwestor – Parkridge (właściciel spółki Atlant) czekał tyle czasu, skoro chciał rozpocząć budowę jeszcze w

tym roku.

Jest jeszcze jedno wyjście, aby przyspieszyć budowę. Zamiast czekać na uchwalenie planu, inwestor może się zwrócić o decyzję o warunkach zabudowy, która pozwoli na ruszenie sprawy. Ale z tym musiały się pośpieszyć. Od 18 września wchodzi w życie ustawa o sklepach wielkopowierzchniowych. Jeśli do tego czasu Atlant nie otrzyma decyzji, to – zgodnie z nową ustawą – będzie musiał się o nią zwrócić nie do prezydenta, ale do marszałka dolnośląskiego. To może znacznie odwlec sprawę w czasie.

Jerzy Łuźniak nie ukrywa, że będzie chciał wydać decyzję o warunkach zabudowy przed 18 września. – Musimy umożliwić inwestorowi budowę tej galerii. W przeciwnym razie, śródmieście stanie się handlową pustynią, a kupujący przeniosą się na Zabobrze – mówi.

**Angelika Grzywacz
Robert Zapora**

Okaż serce

Trzecią edycję jeleniogórskiej „Wampiriady” pod hasłem „Okaż serce - oddaj krew” zapowiadają organizatorzy na piątek, 7 września. – Na placu Ratuszowym stanie specjalny ambulans Fundacji Ronalda McDonalda do poboru krwi, który przyjedzie z Warszawy – poinformowała koordynatorka akcji Karolina Nawojka-Chałupińska. Krew będzie można oddawać w godz. od 10 do 16. Dawcy otrzymają 8 tabliczek czekolady, konserwę turystyczną oraz bon żywnościowy. Każdemu przysługuje także zwolnienie lekarskie na cały dzień. O godz. 20 w Piwnicy Rajców zaśpiewa Ewelina Marciniak. Wśród dawców będą rozlosowane nagrody od sponsorów.

(tejo)

Angela

dostali dotąd pieniędzy

za darmo

Według naczelnika wydziału oświaty w Jeleniej Górze Waldemara Woźniaka, winę za to opóźnienia ponosi Ministerstwo Finansów, które nie przesłało jeszcze pieniędzy wojewodom.

– W czerwcu tego roku otrzymaliśmy pismo z prośbą o dokonanie wykazu wszystkich nauczycieli, którzy egzaminowali na maturach ustnych i odesłania tych list do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej we Wrocławiu – tłumaczy Waldemar Woźniak.

Wydział oświaty wysłał dokumenty do 20 czerwca i jego rola się skończyła. Do tej pory nie ma żadnych informacji, kiedy

te pieniądze się pojawiają, mimo wcześniejszych deklaracji, że na konta nauczycieli miały wpłynąć w lipcu. W Jeleniej Górze to 25 tysięcy złotych.

– Chciałbym, żeby te pieniądze do rąk naszych nauczycieli trafiły jak najszybciej jednak wydział oświaty nie mamy na to żadnego wpływu – podkreśla Waldemar Woźniak.

Zgodnie z obietnicami Ministerstwa Finansów pieniądze za pracę w komisjach maturalnych na kontaktach nauczycieli mają się pojawić najprawdopodobniej we wrześniu.

REGION Tirem prosto w drzewo

Ratunkiem zimna krew

Dzięki opanowaniu kierowcy nie doszło do tragedii na drodze do Świerzawy.

Odcinek szosy z Jeleniej Góry do Dziwizowa to miejsce przeklećte. Nie ma tygodnia bez stłuczek, dachowań i zderzeń pojazdów z drzewami. Nie inaczej było w miniony wtorek.

Zbigniew Kaptur jechał tirem z naczepą pełną piasku z Podgórek do Dziwizowa. Za Kapelą, gdzie zjazd należy do jednego z najbardziej stromych, hamulce pojazdu odmówiły posłuszeństwa. Wówczas kierowca podjął decyzję, o skierowaniu auta na drzewo. Resztkami powietrza w układzie hamulcowym przyblokował samochód ratując życie samemu sobie oraz innym kierowcom, którzy znaleźli się na drodze pędzącego z góry kolosa.

Strach pomyśleć, co mogłoby się wydarzyć, gdyby nie zimna krew kierowcy pojazdu. Tir, w którym zepsuł się układ hamulcowy, na stromym i niebezpiecznym odcinku kapeli, z ładunkiem waży około czterdzieści ton. Wpędzony w większą prędkość i bez możliwości hamowania, mógłby spowodować na drodze prawdziwą masakrę.

Zbigniew Kaptur jest kierowcą od 44 lat zachował zimną krew i opanował sytuację. Wcześniej,

jak mówi, nie zdarzyło mu się nic podobnego.

– To był prawdziwy koszmar – mówi Zbigniew Kaptur. – Jechałem z góry i nagle czuję, że w hamulcach brakuje mi powietrza. Resztkami tego, co było udało mi się ten samochód wyhamować. Wysiadłem i natychmiast podłożyłem pod koło klin.

Kiedy chciał podłożyć kolejne, samochód zaczął się toczyć miażdżąc metalowe klipy jak zabawki. Wówczas wskoczył z powrotem do auta, które było na biegu, jeszcze raz wcisnął hamulec i skierował pojazd na drzewo po przeciwległej stronie pasa. Z jego strony była bowiem za duża skarpa i samochód najprawdopodobniej by się przewrócił – mówi Z. Kaptur.

W tym przypadku winy za tą awarię nie ponosi kierowca, jednak stan dużej liczby pojazdów daje wiele do życzenia.

– Dlatego apelujemy o to, by kierowcy dbali o stan techniczny swojego pojazdu, ponieważ każdy wyjazd na drogę niesprawnym autem może okazać się tragiczny w skutkach – powiedział sierż. szt. Marcin Drozd.

Angela



Fot. ANGELIKA GRZYWACZ

Lokalne produkty przy ratuszu



Fot. Agnieszka Gierus

Lalki Urszuli Jonkisz z Karpacza, cuda ceramiki bolesławieckiej, biżuterię z kamieni półszlachetnych i minerałów z Pogotowia Krawieckiego u Krystyny, rośliny ozdobne a nawet ozdoby choinkowe i wiele innych lokalnych towarów podziwiali i kupowali jeleniogórzanie i turyści podczas sobotniej wystawy „Wyprodukowano pod Śnieżką”.

(AGA)

JELEŃ GÓRA Mieszkańcy skarżą się na fatalne oznakowanie ulic

Labirynt na osiedlu

Gdzie jest ulica Akacja, Topolowa albo Brzozowa? Konia z rządem temu, kto odnajdzie właściwy adres na osiedlu w Sobieszowie. Żle oznakowane ulice w mieście są zimą przyczajnych.

– Kto projektował tę dzielnicę? – denerwuje się Krzysztof Burakiewicz z Poznania, który przyjechał do rodziny mieszkającej na Zabobrze III. – Jeden budynek jest przy ul. Kiepur a drugi – stojący tuż obok – przy Wilkomirskiego. Gdzie tu logika? – pyta nasz rozmówca.

Jak twierdzi, znaki bardzo się przydały. – Jeździłem przez 15 minut bez celu po Zabobrze. W końcu zadzwoniłem przez telefon komórkowy po teścia. Gdyby mnie nie pokierował, odnalezienie właściwego adresu zajęłoby mi pewnie ze 3 kwadransy – mówi.

Tutaj jest ulica Świerkowa, ale ta po prawej stronie nazywa się tak samo – mówi Halina Wójtowicz – Moszyńska, mieszkanka Sobieszowa. – Kto jest tu pierwszy raz, na pewno zabłądzi.

Od liczącej kilkadziesiąt metrów ulicy odchodzą cztery przecznice. Na żadnym ze skrzyżowań nie ma tablicy z nawami ulic. Podobnie jest przy ul. Sportowej.

Nawet listonosz ma kłopoty z dotarciem do adresatów – mówi Maria Olszewska - Szurek.

„Znikająca” Morcinka

– W ubiegłym roku miasto przeprowadziło akcję znakowania ulic. Ale tablice umieszczono jedynie na skrzyżowaniach w centrum



– Ulice na naszym osiedlu są źle oznakowane – mówią mieszkańcy Sobieszowa

Jeleniej Góry i Cieplic, a o mniejszych dzielnicach zapomniano – mówią mieszkańcy Sobieszowa.

Znaki przydałyby się też na ul. Morcinka. – Większość ludzi myśli, że ulica kończy obok pętli autobusów, przy skrzyżowaniu z ul. Głowackiego a to nieprawda. Morcinka prowadzi dalej, aż do połączenia z ulicą Broniewskiego – mówi pani Janina, mieszkanka osiedla. – Niestety, próżno szukać tablic informujących o tym. No i ludzie błądzą.

Podobnych przykładów jest więcej.

Pieniądże się znajdują

– Wykonaliśmy jedynie pierwszy etap akcji znakowania miasta – wyjaśnia Czesław Wandzel, dyrektor Miejskiego Zakładu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze. – Projekt ten nazywa

się System Informacji Miejskiej. Tablice ustawiono na skrzyżowaniach w najbardziej uczęszczanych miejscach. Drugi etap jeszcze przed nami. Dobrze, że państwo mi przypomnieliście, zwróć się do prezydenta o to, by zarezerwował pieniądze w budżecie na to zadanie.

Jak stwierdził, Sobieszów na pewno nie zostanie pominięty. – Oznakujemy też drogi w kilku małych osiedlach w Cieplicach – mówi Czesław Wandzel.

Zastępca prezydenta Jerzy Łuźniak zapewnił nas, że pieniądze na znakowanie ulic na pewno się znajdują. – Akcja będzie kontynuowana. Chcemy oznakować całe miasto. Wówczas nie będzie kłopotu ze znalezieniem właściwej ulicy. Tablice będą wymieniane na bieżąco, w przypadku na przykład zniszczenia – zapewnił nas.

(ROB)

Gdzie ten chodnik?

Brak znaków z nazwami ulic to nie jedyny problem mieszkańców Sobieszowa. Chodnik na ul. Świerkowej zaprojektowano tak, że kończy się on przy jednym ze skrzyżowań. – Dalej jest trawnik i ludzie muszą iść ulicą, ale już za następnym skrzyżowaniem znowu jest chodnik – pokazują mieszkańcy. – Co roku napotykam na kilkadziesiąt takich absurdalnych rozwiązań – mówi Czesław Wandzel. – Większość z nich powstała za czasów PRL-u. Przyjrzyj się sprawie i jeśli da się dorobić brakujący odcinek chodnika, na pewno się tym zajmiemy.

JELEŃ GÓRA Zarezerwuj miejsce dziś

Bez koczowiska

Nie będzie zamieszania na placu Ratuszowym przed Jarmarkiem Staroci i Osobliwości – zapowiada Barbara Różycka-Jaskólska, kierownik Informacji Turystycznej.

Organizatorzy jarmarku zapewniają, że nie powtórzy się sytuacja sprzed roku, kiedy to kilkudziesięciu wystawców spędziło noc na Placu Ratuszowym, pilnując swoich miejsc.

– Na mapie placu Ratuszowego wyznaczaliśmy ok. 300 stoisk o różnej wielkości. Każdy wystawca, który się do nas zgłosi, będzie miał przydzielone miejsce – mówi Barbara Różycka-Jaskólska.

– Dzięki temu, skończy się koczowanie. Wystawcy nie będą musieli się już obawiać, że ktoś zajmie ich miejsce. Wieczorem mogą zwieźć towar i spokojnie wrócić do domu. W nocy porządku przypilnuje profesjonalna ochrona – mówi kierowniczka IT.

Granice stoisk będą wyznaczone, żeby wystawcy nie wchodzili na teren sąsiadów.

Skończą się też niekontrolowane wjazdy samochodów na plac Ratuszowy. Wystawcom zostaną wyznaczone godziny, w których będą mogli przywieźć towar i potem go zwieźć.

XXXIV Jarmark Staroci i Osobliwości odbędzie się w dniach 29-30 września. Czasu jest jeszcze sporo, ale kto chce mieć własne stoisko, musi się pośpieszyć. – Już zarezerwowanych jest 20 miejsc – mówi kierowniczka IT.

Od wystawców będą pobierane opłaty: 10 złotych za metr kwadratowy stoiska. Do tego dochodzi jeszcze opłata targowa w wysokości 12 złotych dziennie. Mapa stoisk znajduje się na stronie Informacji Turystycznej w Jeleniej Górze (www.jeleniagora.pl). Zgłaszać się można w informacji turystycznej, tel. (0 75) 76 76 925.

(ROB)



Jarmark dopiero pod koniec września, ale wystawcy powinni już zarezerwować miejsce

WYGRAJ

Rollmasaż

Sposób na idealną sylwetkę

Zasady są bardzo proste!

Wystarczy zebrać 4 kupony konkursowe z czterech kolejnych numerów, wypełnić i wyciąć oraz przesać je do naszej redakcji na adres ul. Klonowica 9, 58-500 Jelenia Góra. Można też przynieść kupony osobiście lub wrzucić do naszej skrzynki kontaktowej (wisi na drzwiach redakcji). W losowaniu nagród wezmą udział tylko te kupony, które otrzymamy do piątku (14 września) do godz. 14.

Na kuponie należy podać imię i nazwisko oraz numer telefonu (tylko do wiadomości redakcji).

Nagrodą główną jest karnet o wartości 200 zł na Rollmasaż. Rozlosujemy także nagrody dodatkowe: 2 karnety o wartości 100 zł oraz wykonanie tipsów żelowych.

Fundatorem nagród jest p. Patrycja Jaromin właścicielka Studia Paznokci "Miraż" - Salon Kalejdoskop, ul. Wolności 7 (wejście od strony ul. Piłsudskiego) w Jeleniej Górze

KUPON 3

.....
Imię i nazwisko

.....
Adres

.....
telefon kontaktowy

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby niniejszego konkursu.

.....
podpis

REGION W akademikach mają już komplet mieszkańców

Stacja na wagę złota

Kto nie pomyślał wcześniej o akademiku lub mieszkaniu, musi liczyć się ze sporym wydatkiem. W domach studenckich nie ma miejsc a ceny mieszkań są astronomiczne.

– Znalezienie o tej porze mieszkania w rozsądnej cenie graniczy niemal z cudem – mówi student Marcin Purzycki.

W Jeleniej Górze można jeszcze liczyć na zakwaterowanie w domu studenckim przy Kolegium Karkonoskim, ale tylko w pokoju o podwyższonym standardzie. Cena, co zrozumiałe, jest wyższa. Za miejsce w pokoju dwuosobowym o zwykłym standardzie trzeba zapłacić dwieście osiemdziesiąt złotych. Cena za wyższy standard to trzysta dziewięćdziesiąt złotych od osoby.

– Sto złotych różnicy to bardzo dużo. Tyle kosztuje mnie wyżywienie przez dwa tygodnie – mówi Ewelina z II roku polonistyki.

W gorszej sytuacji są studenci Akademii Ekonomicznej oraz Politechniki Wrocławskiej. W akademikach tych uczelni prawie wszystkie miejsca są już zarezerwowane. – Co roku oferujemy naszym studentom około stu siedemdziesięciu miejsc i zawsze mamy pełne obłożenie – powiedziała Maria Misiewicz, kierownik Domu Studenta Akademii Ekonomicznej w Jeleniej Górze. – Tak jest i teraz. Jeśli trafią się wolne pokoje to tylko dlatego, że ktoś zrezygnuje.

W tym akademiku miesięczna opłata od osoby wynosi 280 złotych (pokój dwuosobowy) i 260 (trzyosobowy).

W domu studenckim Politechniki Wrocławskiej mieszczącym się przy ulicy

Piłsudskiego, jest zaledwie kilka wolnych miejsc. Według pani kierownik, za kilka dni już będą zarezerwowane.

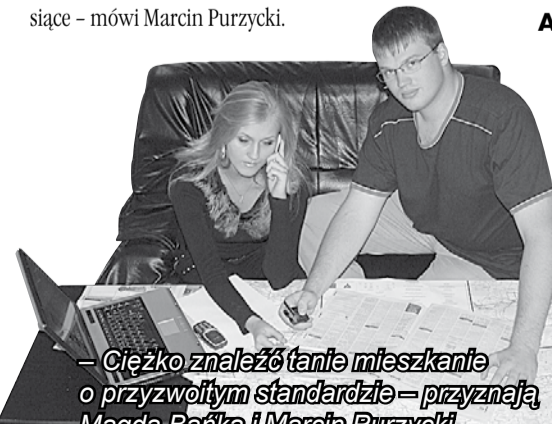
Wynajęcie mieszkania się nie opłaca. – To wychodzi ok. 400-500 złotych od osoby za miesiąc – mówią studenci.

W gorszej sytuacji są jednak studenci, którzy na studia wybierają się do Wrocławia czy Krakowa. – Mieszkania szukałem dwa miesiące – mówi Marcin Purzycki.

– Wydałem majątek na telefon.

Magda Bańka z kolei zdecydowała się na studia zaoczne, bo jak obliczyła... wychodzi taniej. – Za szkołę będę płacić niewiele ponad czterysta złotych miesięcznie czyli prawie tyle, ile musiałabym zapłacić za mieszkanie – mówi. – A tak przynajmniej będę z rodzicami. Dojazdy na zajęcia nie wyniosą dużo.

Angela



– Ciężko znaleźć tanie mieszkanie o przyzwoitym standardzie – przyznają Magda Bańka i Marcin Purzycki

Mocny początek Września Jeleniogórskiego



Sierpień zakończył się koncertem Eweliny Flinty, a pierwszy dzień września zapowiada udane święto miasta. W Cieplicach można było skosztować miodów różnych na warsztatach pszczelarskich. Na lotnisku fani rocka bawili się Festiwalu Piasta, a w kościele garnizonowym, na początek Silesii Sonans, zaśpiewała diva z Nowego Jorku Gwendolyn Bradley.

(tejo)



Fot. Agnieszka Gierus, rylif, Danusz Gudewski

Mają pęd do salta



Piroman, Dan i Zubi kopią piłkę. Ale to nie wystarcza. Wejść na ścianę i skoczyć do tyłu – to ich kręci.

Tylko dwie grupy w mieście stale uprawiają robiące furorę wśród młodzieży ekstremalne dyscypliny parkour i freerunning. To pokonywanie swoistego toru przeszkód ze zwinnością akrobaty oraz wolne bieganie.

Od dwudziestu lat pasjonują się tym w świecie, u nas od niedawna, bo od roku.

Postronnego obserwatora te sztuczki mogą przyprawić o zawrót głowy. Młodzi skaczą i biegają, ale ani w dal, ani przez płotki. Akrobatyczne ewolucje wykonują na rampach, dachach i ścianach w mieście.

Łączy ich wiele, ale mają inne sposoby w pokonywaniu

własnych słabości i strachu przy ćwiczeniach, wymagających niesamowitej sprawności i dobrego przygotowania fizycznego. Dlatego nie ćwiczą razem, ale z równą pasją.

Poznali się rok temu przez internet. Wcześniej Wojtek grał w piłkę nożną w Karkonoszach, Jakub jest z zamiłowania kolarzem, Mateusz – futbolistą i siatkarzem. Wszystkich połączyła ekstremalna pasja i stworzyli grupę FORTeam. Ćwiczą od roku kilka razy w tygodniu przeważnie na Zabobrze lub koło przejścia podziemnego przy Technikum Mechanicznym.

– Parkour eliminuje konkurencję pomiędzy zawodnikami. Nam chodzi o to, by na wybranej trasie pokonać w grupie jak najszybciej i najbezpieczniej ten odcinek. Wcześniej dokładnie wybieramy daną trasę i przeszkody. Analizujemy i wybieramy sposoby pokonania ich. Tu nie ma improwizacji. Nie jesteśmy szalonymi ryzykantami, choć wybieramy coraz trudniejsze trasy – mówi Wojtek.

Wojciech Cwen (Piroman) z „Elektronika” oraz gimnazjaliści Daniel Zubacz (Dan) i Robert Zubacz (Zubi) mieszkają w tym samym bloku. Znają się od najmłodszych lat. Kopią piłkę na prowizo-

rycznym boisku. Chodzą na basen, gdzie nie sprawiają im trudności skoki do wody nawet z „dziesiątki”. Przez jakiś czas uprawiali zapasy.

W internecie poczytali o akrobacjach i postanowili spróbować w tym sił. Bardziej odpowiada im freerunning.

– Lubimy po drodze wykorzystywać miejsca, dzięki którym można popisać się efektywnymi akrobacjami. Na przykład wejść na ścianę i wykonać salto do tyłu. Zdajemy sobie sprawę, że to ma charakter raczej zabawy, ale nasze ćwiczenia są zwykle bardzo trudne i wywołują dreszczy emocji. Nam nie chodzi o jak najszybsze pokonanie kilku przeszkód, ale o efekt. Jednak opanowanie takich ewolucji może się przydać nawet w przypadkach zagrożenia życia – stwierdza Piroman.

Antoni Podanowski
Zdjęcia: Agnieszka Gierus



Sila charakteru

Parkour to sztuka efektywnego przemieszczania się w dowolnym terenie po określonej i wybranej trasie. Pokonywanie napotkanych przeszkód wymaga nie tylko dobrego opanowania różnych technik, ale także rozwijania kondycji i zręczności oraz kształtowania charakteru.

Freerunning polega głównie na wykonywaniu ewolucji ekwilibrystycznych w otwartym terenie i raczej kojarzy się w gimnastykę artystyczną. Jest bardzo widowiskowa, co nie znaczy, że nieużyteczna w określonych sytuacjach np. zagrożenia dla życia.

On to wymyślił

Twórcą parkouru jest Francuz David Belle. Od najmłodszych lat interesował się akrobacjami i sportami walki. Jego ojciec był akrobatą. David i jego koledzy po lekcjach zabawiali się w berka wykorzystując do tego elementy akrobacjami i sztuk walki. Z dziecięcej zabawy stworzyła się dyscyplina ekstremalnego sportu, której początek datuje się 1987 r.



U góry: Mateusz Felicki, Daniel Rudnicki, Jakub Dawidowicz, Wojciech Kieliszek i Paweł Draus z grupy: FORTeam i u dołu: Wojciech Cwen, Robert i Daniel Zubacz.

PRACA ■ PRACA ■ PRACA

ceramica
MARCONI



Grupa Kapitałowa POLCOLORIT S.A. producent płytek ceramicznych
zatrudni osoby na stanowiska:

Operator wózka widłowego

- wykształcenie min zawodowe;
- uprawnienia do obsługi wózka widłowego;
- mile widziane osoby z doświadczeniem na podobnym stanowisku;
- dyspozycyjność, komunikatywność, odpowiedzialność

Oferty (CV i list motywacyjny) prosimy kierować na adres firmy:

POLCOLORIT S.A., ul. Jeleniogórska 7, 58-573 Piechowice
Dział Kadr lub mailem jkarwin@polcolorit.pl

Szef nie ma luzu



Godz. 7²⁰

Marek Obrębalski przekracza próg ratusza, a już sześć minut później sekretarka przynosi pierwszą „porcję” dokumentów do przejżenia i podpisania. Na śniadanie nie ma czasu – zamiast tego na dobry początek dnia mocna kawa.



Godz. 7³⁰

Na odprawę do prezydenckiego gabinetu przychodzą obaj wiceprezydenci, Katarzyna Młodawska naczelniczka wydziału promocji oraz Agata Zmijewska, sekretarz miasta.



Godz. 8³⁵

Marek Obrębalski podpisuje odrzucenie protestu jednego z uczestników przetargu dotyczącego budowy lodowiska. Przyjmuje dyrektorkę Przedszkola nr 13, podpisuje deklarację uczestnictwa w programie „Ratujmy wzrok dzieciom”.



Godz. 10⁰⁰

Spotkanie z grupą mieszkańców z zaprzyjaźnionego miasta Erfstadt. W prezencje goście otrzymali od prezydenta wejściówki na inauguracyjny koncert Silesia Sonans.



Godz. 11⁵⁰

Podczas spotkania z inwestorami prezydent podpisuje porozumienie dotyczące współpracy przy rozpoczęciu budowy centrum handlowo-usługowego w rejonie ul. Piarskiej i Jeleniej. Wcześniej zakończył spotkanie z inspektorem NIK, który sprawdzał sferę gospodarki mieszkaniowej za lata 2004-2006.



Godz. 12³⁵

Marek Obrębalski spotyka się z przedstawicielami Jeleniogórskich Elektrowni Wodnych. Rozmowa dotyczy możliwości turystycznego zagospodarowania terenu wokół elektrowni wodnej Bobrowice IV.

Dwanaście godzin w pracy, kilkadziesiąt podpisanych dokumentów, spotkania z inwestorami, urzędnikami, gośćmi zza granicy, filiżanki herbat i kaw, jedna bułka na obiad... Tak pracuje władarz Jeleniej Góry. Nasza reporterka towarzyszyła w piątek Markowi Obrębalskiemu z aparatem fotograficznym.



Godz. 13³⁰

Kazimierz Rosół, dyrektor Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, zaprasza na 20. Jubileuszowy Kiermasz Ekologiczny. Wcześniej prezydent spotyka się z przedstawicielami „Solidarności” Straży Miejskiej



Godz. 19⁰⁰

Marek Obrębalski wita mieszkańców podczas uroczystego otwarcia Dni Dolnego Śląska na placu Ratuszowym.

Godz. 17⁰⁰

W Muzeum Karkonoskim podczas uroczystego przekazania kolekcji dzieł pejzażystów śląskich „prezydencka” rozmowa Marka Obrębalskiego z Zofią Czernow, byłą panią prezydent w latach 1994 – 1998.



Godz. 19³⁰

Po tak ciężkim dniu – prezydent jadł tylko bułkę – apetyt rośnie. Przed kolacją w towarzystwie marszałka Andrzeja Łosia i urzędników.



Tak wyglądał jeleniogórski rynek podczas obchodów czerwcowego święta miasta przed 1945 rokiem

O dacie fety Jeleniej Góry zdecydowała niewydolność organizatorów pierwszej edycji „przodka” Września Jeleniogórskiego.

Dlaczego stolica Karkonoszy świętuje właśnie we wrześniu? Bynajmniej nie z powodu jakiegoś ważnego wydarzenia, które w przeszłości w tym miesiącu miało miejsce. A do 1945 roku miejskie fetowanie organizowano w... czerwcu.

Mieszkańcy stolicy Karkonoszy tak bardzo przyzwyczaili się do Września Jeleniogórskiego, że nie bardzo wiedzą, skąd pochodzą korzenie tego święta. Warto się przyjrzeć jego kulisom, zwłaszcza w roku poprzedzającym obchody 900-lecia założenia Jeleniej Góry. To właśnie z tą legendarną datą jest związana feta, które wyprawiali dawni jeleniogórzanie.

Czerwiec Jeleniogórski

Przed 1945 miejskie obchody świętowano na Markcie, czyli dzisiejszym placu Ratuszowym. W 1938 roku 650-lecie nadania praw miejskich fetowano od 16 do 24 czerwca. Przybyły nieprzebrane tłumy

– Do miasta zawsze przyjeżdżały tysiące gości z całego Śląska i dalszych prowincji Niemiec – mówi Ivo Łaborewicz, historyk

i kierownik jeleniogórskiego oddziału Archiwum Państwowego.

„Czerwiec Jeleniogórski” sprzed prawie 70 lat obfitował w wydarzenia. Połączono go z corocznym „Świętem Karkonoszy”. Zorganizowano, między innymi, historyczną inscenizację wjazdu cesarza Fryderyka II, który miał miejsce w roku 1742. Na ówczesnym rynku zagościła przebrana w historyczne stroje dworska świta. Odegrano także sztukę specjalnie na tę okazję zamówioną, a zatytułowaną „Między domami a wieżami” pióra Fedora Sommera.

To właśnie wówczas Markt jako żywo przypominał zatłoczony plac Ratuszowy, jaki we współczesnych czasach można oglądać w ostatnie dni września z okazji Jarmarku Staroci i Osobliwości.

Na zachowanych zdjęciach nie widać starych mebli. Są za to stragany pełne ziemniaków, pomidorów. Kobialki z wiśniami i czereśniami. I mnóstwo ludzi.

Zresztą do tłoku w centralnym miejscu miasta ówczesni jeleniogórzanie byli przyzwyczajeni. Także do zakupów. Rynek był po prostu

rynkiem, gdzie na co dzień handlowano nie tylko żywnością. Pierwszy jarmark w rynku – zgodnie z kronikarskimi zapisami – odbył się w maju 1519 roku. Miasto otrzymało wówczas przywilej od króla Ludwika Jagiellończyka na ich organizowanie.

Legenda wbrew historii

Po przejściu miasta przez Polaków w roku 1945 okazji do świętowania od razu nie było, choć miasto trafiło do rąk administracji i osadników praktycznie niekniętych pożogą wojenną, która zniszczyła choćby pobliski Bolesławiec, czy Lubań. Pierwsza sposobność ku fecie nadarzyła się w roku 1948, właśnie z okazji kolejnego miejskiego jubileuszu. Ze względów propagandowych nagłośniono wówczas piastowskie dziedzictwo tych ziem, a rok 1108 – jako czas założenia miasta – wyznaczono jako pewnik, choć nie był on i nie jest w żaden sposób potwierdzony naukowo. A wręcz wykluczony przez badania archeologiczne zarówno niemieckie, jak i polskie.

Nie przeszkadza to w uczynieniu z legendy pewnej świadomości historycznej, którą przypieczętowuje łaciński napis na ratuszu „Urberum Boleslaus Distortus Struxit A.D.

MCVIII” (Miasto w Roku Pańskim 1008 założył Bolesław Krzywousty). Postarała się o to Eugenia Triller, pierwsza powojenna jeleniogórska archiwistka, która przejęła i katalogowała pozostawione przez Niemców zbiory, które spoczywają na półkach do dziś.

Sam ratuszowy napis, który do dziś każdy może przeczytać, jest poniekąd pozostałością tamtego święta w roku 1948. Inny to tablica wmurowana w ścianę kaplicy św. Anny świadcząca o zorganizowanych wówczas obchodach.

Feta z poslizgiem

Co ciekawe, nie planowano zmiany ich daty i początkowo przewidywano, że święto z okazji 660 rocznicy powstania miasta odbędzie się w czerwcu. Ale organizatorzy po prostu nie wyrobili się na czas. Z trzymiesięcznym poslizgiem odbyła się feta, mająca charakter masówki. Jej celem było utwierdzenie ludzi, którzy zaledwie od trzech lat mieszkali w zupełnie nowej dla nich rzeczywistości, że miasto jest od zawsze polskie, tylko wroga postawa Niemców wyrwała je naszemu narodowi na kilkaset lat.

Oczywiście trzeba pamiętać o atmosferze tamtych dni, kiedy wciąż jeszcze dochodziło do strzelanin,

zaczynały się czarne lata stalinizmu, a Urząd Bezpieczeństwa rozwijał swoje zbrodnicze macki w poszukiwaniu tzw. wrogów ludu. Taki klimat, jak i miseria powojennej rzeczywistości, z pewnością nie sprzyjały hucznemu świętowaniu. Ale podwaliny pod przyszły Wrzesień Jeleniogórski zostały położone. Pierwsze święto miasta, już oficjalnie zatytułowane jeleniogórskim wrześniem, zorganizowano dziesięć lat później, po gomulkowskiej odwilży, w roku 1958.

Podwójne zadanie

Tak oto w przyszłym roku przed organizatorami stanie podwójne i trudne zadanie: zorganizowanie nie tylko ciekawych obchodów jubileuszu 900-lecia miasta, lecz także stawienie czoła półwieczu Września Jeleniogórskiego. Jak sobie poradzą z tym urzędnicy i specjaliści z ratusza? Oby jak najlepiej.

Konrad Przedzięk

Tylko staroci coraz mniej...

Święto miasta nabiera rozmachu w późniejszych latach. W program Września wchodzi coraz to inne, ciekawsze imprezy, niektóre niemal o ogólnopolskim znaczeniu, choćby Jeleniogórskie Spotkania Teatralne. Złote czasy dla święta miasta przypadają na lata 70-te, kiedy to w związku z utworzeniem województwa jeleniogórskiego, feta nabiera większego prestiżu. Jednocześnie w czasach kryzysu epoki Gierka daje możliwość pokazania hojności władzy. Na Jarmarku Karkonoskim, który do roku 1981 gościł na szerokich chodnikach ówczesnej al. 15 grudnia można było kupić deficytowe, nieosiągalne w innych sklepach towary.

Także w latach 70-tych powstał Jarmark Staroci i Osobliwości, którego pomysłodawcą i organizatorem do 1999 roku było Jeleniogórskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Początki miał skromne, ale zrobił ogólnopolską karierę. Swego czasu był jedną z nielicznych tego typu imprez w Polsce, zauważaną nawet przez telewizję. Później rozrósł się obejmując swoim zasięgiem nie tylko plac Ratuszowy, lecz także na pobliskie uliczki. Tylko co roku prawdziwych staroci na nim coraz mniej. Mieszkańcy chyba znaleźli na strychach ponemieckich kamienic większość tego, co pozostawili dawni jeleniogórzanie. I handlują, czym popadnie. A ceny prawdziwych antyków i jeleniogórskich osobliwości z dawnych lat raczej odstraszą potencjalnych nabywców.

FELIETON JANKOWSKI W JELONCE



Narzekający jak dusza Polaka

Przyśniło mi się, że zdobyłem mistrzostwo świata w jakiejś wyjątkowo trudnej i popularnej dyscyplinie sportu, stanąłem na podium, wśród wiatów paruset tysięcy kibiców odebrałem medal i kwiaty, i powiedziałem do wicemistrza: – Strasznie brzydki ten medal, wstyd komuś pokazać – a kiedy popatrzył na mnie zdumiony dodałem: – Podium zrobili takie wysokie, że schodząc pospadamy na zbitą mordę, w najlepszym wypadku połamiemy nogi. No i wrzask ludzi na

trybunach naprawdę jest nie do wytrzymania. Po jaką cholere mi było to mistrzostwo? Same z nim kłopoty!

Obudziwszy się, pojąłem, że przez sen odezwała się we mnie dusza Polaka.

Amerikanin zapytany jak mu się powodzi, odpowie, że świetnie, choćby właśnie dowiedział się, że ma nieuleczalną białaczkę, żona systematycznie zdradza go z załogą śmieciarki, córka jest pracownicą domu publicznego w dzielnicy nielegalnych imi-

grantów, syn przeszedł na islam, a ulubiony kot zdechł z przeżarcia po spożyciu równie ulubionego kanarka.

Polak zapytany o to samo odpowie bez względu na swą sytuację, że fatalnie i na dobitkę coraz gorzej. Chyba że właśnie wygrał dziesięć milionów w lotto, żona została miss plaży w Chahupach, syn zdobył mistrzostwo olimpijskie, a córka dostała nagrodę za najlepszy doktorat na Harvardzie. Wtedy odpowie, że jakoś leci, ale oczywiście mogłoby być lepiej.

Gdyby przyznawano nagrodę Nobla za narzekanie, od paru dziesiątków lat dostawałby ją wyłącznie Polacy – i to za każdym razem wszyscy, zbiorowo – nie dając nikomu najmniejszych nawet szans. Jesteśmy

niekwestionowanymi mistrzami świata w tej dziedzinie. Może dlatego, że nikt się specjalnie nie pali, żeby z nami konkurować.

Narzekanie nie jest bynajmniej łatwe. Osoby bez wyobraźni i bez ambicji w trudnej dyscyplinie narzekania skarżą się na byle co: na zdrowie, na złego sąsiada albo szefa, na niewdzięczne dzieci albo na – przepraszam za wulgaryzm – upierdliwych rodziców, na niskie zarobki i wysokie ceny – nigdy odwrotnie – na nieuprzejmą lub nieuprzejmego (niepotrzebnie skreślić) ekspedientkę, urzędniczkę, taksówkarza, konduktora, etc. Brak im też finezji w doborze czasu i miejsca. Narzekają wszędzie i zawsze, nie próbując nawet wiązać tematycznie narzekania z sytuacją ogólną czy też lokalną.

Ale ludzie twórczy – jak się obecnie mawia: kreatywni – szukają nowych dziedzin i tematów do narzekania. Marzeniem każdego rodaka jest ponarzekanie na coś, na co nikt jeszcze nigdy nie narzekał. To samo dotyczy czasu i miejsca, ponarzekać sobie tam, gdzie dotąd nikt nie narzekał, to jest naprawdę coś.

Wiem, co mówię, bo uprawiam zawód felietonisty. Na całym świecie trudny, a w Polsce znacznie łatwiejszy niż gdzie indziej. Wszędzie w świecie felietonista musi mieć pomysły, żeby czymś zainteresować, zaskoczyć, rozbawić czytelników, a w Polsce nie musi. U nas wystarczy, że zacznie na coś narzekać, żeby zyskać poklask. Wszyscy czytając go będą chłonąć te narzekania i powtarzać:

– O właśnie, właśnie, ale to nic, ja dopiero... – i tu zaczął własne narzekania na ten sam temat albo na jakiś inny.

Będą szczęśliwi, że felietonista podsunął im nowe tematy do narzekania – bo milej i ciekawiej narzeka się na coś, na co się dotąd nie narzekało – albo przynajmniej dał pretekst do ponarzekania na ulubione tematy, bo równie miło i ciekawie narzeka się na swoje ulubione bolączki, byle tylko okazja się przytrafiła.

Niestety ostatnio trudna sztuka narzekania chyli się ku upadkowi: prawie wszyscy narzekają na polityków, rząd, sejm, partię, w najlepszym wypadku na władze samorządowe. A przecież tyle jest innych powodów do narzekania.

Wojciech Jankowski

KOWARY Morderstwo w „domku cudów” nikogo nie dziwi. Ludzie mieszkają w tym budynku za karę

Zabił kolegę za pomidora

W mieszkaniu przy ul. Kowalskiej 24 doszło do tragedii. 57-letni „Fred” zamordował 49-letniego „Jaskiniowca” bo ten nie chciał mu dać pomidora. Mieszkańcy są poruszeni. To kolejne morderstwo w tym mieście w ostatnim czasie. Niedawno zbrojeniec zamordował dwie kobiety, a jego łupem padło zaledwie 40 zł.

W sobotę 25 sierpnia rano jeden z lokatorów domu przy ul. Kowalskiej zwiózł drzewo. Poprosił współmieszkańców o to, by pomogli mu w zmagazynowaniu opału na zimę. Zapłacił im za to parę groszy, dla nich była to całkiem niezła sumka. Przy ul. Kowalskiej 24 mieszkają w dziewięciu lokalach ludzie z marginesu, którzy zostali tam przeniesieni za to, że nie płacili za czynsz w poprzednim miejscu zamieszkania. W budynku dzieją się różne rzeczy, pewnie dlatego ten mieszkaniec Kowar nazywają go „domkiem cudów”. Jednak do tej pory nikt nikogo w nim nie zabił, owszem mordobicia zdarzały się i to często.

Wspomnianego dnia przy Kowalskiej 24 tuż po południu było już prawie wesele, lokatorzy – jak się można było spodziewać – pijani. Oprócz sponsora imprezy, który nie pił. Polewano trunki lepszej marki, co najmniej „belt”. Na co dzień w „domku cudów” pije się raczej wszystko, co wynalazł przemysł motoryzacyjny w zakresie płynnej produkcji z dodatkiem alkoholu.

Nieszczęsny pomidor

Ostre picie odbywało się w mieszkaniu na drugim piętrze u Jerzego S., z udziałem „Jaskiniowca” i „Freda”. Ten ostatni nie mieszkał przy ul. Kowalskiej 24. Był za to tam częstym gościem. Obaj dobrze się znali i slynęli z

awanturniczego zachowania. Mieli ze sobą „na pieńku” i zaczęli się kłócić. Chodziło o rozliczenia za sprzedany zegarek i lodówkę. Po kolejnym „toaście” „Fred” chciał zakąsić pomidorem, którego jednak odmówił mu „Jaskiniowiec”. Wówczas „Fred” niewiele się namyślając poszedł po siekiere i zabił kumpla uderzeniem w tył głowy. Uciekł potem i poszedł do pobliskiego baru „Pod lipami”, gdzie pochwalił się swoim wyczynem. Miał wątpliwości, czy dobrze trafił kumpla siekiere. Było to jedyne jego zmartwienie, bo jak nigdy nie wrócił do „domku cudów”, gdzie zatrzymała go policja. Miał 3 promile alkoholu.

Znałem sprawcę

– mówi przewodniczący rady miasta i radny od trzech kadencji Tadeusz Cwynar. Zajmuje się w radzie od dawna sprawami lokalowymi i załatwiał „Fredowi” mieszkanie, bo wyrzekła się go rodzina. Twierdzi, że „Fred”, który od najmłodszych lat nie stronił od kielicha, ciągle miał kłopoty i wcześniej odsiedział wyrok za przestępstwo. Był bardzo konfliktową osobą i można się było spodziewać, że wpadnie w duże kłopoty.

Tadeusz Cwynar znał też mordercę dwóch kobiet. Kiedy zabójca odsiedział część siedmioletniego wyroku i wrócił z więzienia trzeba było mu dać lokum. Kiedy

już miał mieszkanie wydawało się, że się ustabilizował, bo zaczął nawet pracować. Jego majster mówił jednak, że zdarzały mu się dziwne, nerwowe chwile. Wówczas wysłał go na papierosa, by się uspokoił. Do końca jednak uspokoić się nie potrafił skoro popełnił dwa morderstwa. A postronnym osobom wydawał się człowiekiem spokojnym i zrównoważonym....

Enklawa zła

Dom przy ul. Kowalskiej 24 służy jako straszak dla tych, którzy nie płacą czynszu. Mówi im się, że jak nadal nie będą płacić, to zostaną do niego przeniesieni. Skutecznie to działa, bo przecież nie wszystkim, którzy w tych ciężkich czasach mają kłopoty finansowe, odpowiada mieszkające w tym bloku towarzystwo.

Jak mówi zastępca komendanta komisariatu policji w Kowarach nadkomisarz Jacek Marglarczyk, ostatnie zabójstwo w mieście i to podczas libacji rodzinnej wydarzyło się kilkanaście lat temu. Zdaje sobie sprawę z tego, że skumulowanie marginesu społecznego w jednym miejscu, to bomba z opóźnionym zapłonem. Ale, o dziwo, policjanci bardzo rzadko tam bywają z interwencjami, bo lokatorzy tego bloku mają własny kodeks i porachunki załatwiają między sobą, zwykle bez udziału mundurowych.

Janusz Cwen



W tym domu doszło do tragedii

Matka żywicielka

Słodkie życie mieszkańców Kowar skończyło się w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, gdy plajtowały kolejne zakłady tego kiedyś bardzo uprzemysłowionego miasta, a przede wszystkim Fabryka Dywanów, zwana matką żywicielką. To przedsiębiorstwo w latach rozkwitu, czyli siedemdziesiątych, zatrudniało 2,5 tys. osób, a miasto liczyło wówczas 10 tys. mieszkańców. Fabryka posiadała własną straż przemysłową, pożarną, przychodnię, żłobek, przedszkole, ośrodek wczasowy nad morzem i zbudowała dla pracowników siedem bloków, po 24 mieszkania w każdym. Rewelacją, jak na tamte „bezmiejsne czasy”, była zakładowa stołówka, przy której znajdowała się hodowla świń ze 120 tucznikami.

Jak mówi Tadeusz Cwynar, miasto dźwiga się z przemysłowego marazmu, jaki nastał w latach 90-tych. Obiecując rozwijać się Fabryka Dywanów, która zatrudnia około 400 pracowników i w najbliższym czasie zwiększy produkcję. To samo można powiedzieć o firmie Stelmed, która wkrótce chce zwiększyć zatrudnienie o 150 osób. Znosi się na rozpoczęcie inwestycji na Podgórzu, gdzie powstanie stacja sportów zimowych. Rozwija się miejscowy handel, powstają nowe przedsiębiorstwa. Miasto remontuje drogi i place. – Mam nadzieję, że morderstwa nie wpłyną negatywnie na wizerunek naszego miasta – powiedział T. Cwynar.



Tadeusz Cwynar

KOWARY Remont Szkoły Podstawowej nr 3

Będzie jak nowa

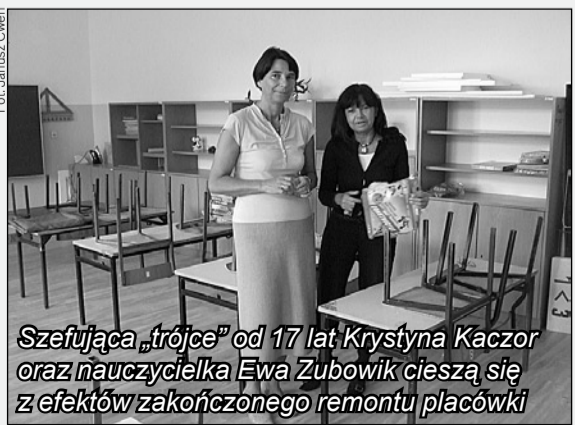
Remont wszystkich pomieszczeń przeprowadzono w Szkole Podstawowej nr 3. Dzięki temu 250 uczniów będzie się uczyć w dużo lepszych warunkach.

Prace kosztowały 59 tysięcy złotych a pieniądze pochodziły z budżetu miasta. Remont przeprowadzono w wakacje. Odnowiono wszystkie sale lekcyjne, bibliotekę i archiwum, gdzie wymieniono stare podłogi na nowe oraz odmalowano ściany. Ponadto na drugim

piętrze urządzone pokój dla pedagoga.

W placówce zatrudnionych jest 25 nauczycieli, którzy kilka dni przed pierwszym dzwonkiem pomagali ekipie remontowej w pracach porządkowych.

(JEN)



Szefująca „trójce” od 17 lat Krystyna Kaczor oraz nauczycielka Ewa Zubowik cieszą się z efektów zakończonego remontu placówki

KOWARY Powstanie gminne schronisko dla zwierząt

Na cztery łapy

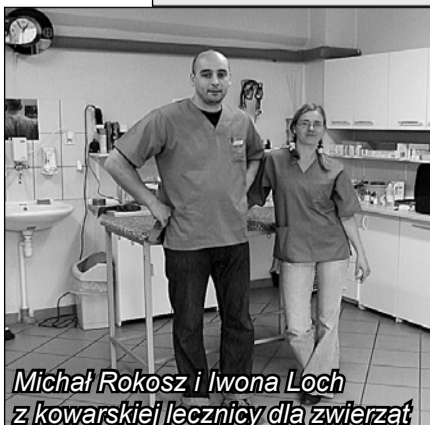
Przy ul. Dworcowej jest jedyna w mieście lecznica zwierząt, która niekiedy z konieczności służy za schronisko dla porzuconych psów i kotów. Wkrótce takie czworonogi mają trafić do Jeleniej Góry.

Do kowarskiej lecznicy małych zwierząt trafiają niekiedy przypadkowi pacjenci. Niedawno strażnicy Miejskiej Służby Ratowniczej (MSR) znaleźli nad ranem z zarosli nad rzeką Jedlica miauczącego całą noc kilkutygodniowego kotka. Zabrała to zwierzątko jedna z młodych mieszkanki miasta. Z lasu z kolei trafiły do lecznicy rasowy jenot i amstaff oraz suczka z dwoma szczeniętami, którą właściciele wywieźli samochodem w kartonowym pudle i porzucili. Szczenięta znalazły miejsce w Western City w Ściegnach.

– Ludzie sami się do nas zgłaszają po odbiór zwierząt, a o porzuconych

zwierzętach dowiadują się pocztą pantoflową od naszych klientów. Jednak przydałoby się jakieś miejsce na przechowywanie psów i kotów, bo trzymamy nieraz takie po kilka dni w ubikacji lub pomieszczeniach gospodarczych. Niestety, nie możemy u siebie urządzić małego schroniska dla zwierząt, bo jest to zbyt kosztowne i – co tu dużo mówić – nieopłacalne – mówi lekarz weterynarii wspomnianej lecznicy Michał Rokosz.

Jak powiedział burmistrz Kowar Mirosław Górecki, od pewnego czasu trwają rozmowy pomiędzy samorządami gmin jeleniogórskiego powiatu a Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze. Efekt?



Michał Rokosz i Iwona Loch z kowarskiej lecznicy dla zwierząt

(JEN)

Ile to kosztuje?

Koszt dziennego utrzymania małego zwierzęcia wynosi 2,50 zł. Specjalny kij od odławiania zwierząt – 900 zł, a jeden boks dla zwierząt – 3 tys. zł. Zwykle boksy łączy się po trzy. Taki komplet kosztuje ok. 10 tys. zł.

Echa naszych publikacji

Otrzymaaliśmy od komendanta miejskiego PSP w Jeleniej Górze – Jerzego Śładczyka uzupełnienia do informacji podanych w tekście: „Silni, zwarci i gotowi” zamieszczonym w „Tygodniku Jelonka” 20 sierpnia. Przytaczamy najważniejsze z tego pisma fragmenty:

„... w Kowarach nie ma zintegrowanej służby ratowniczej ... w budynku przy ul. Zamkowej 2a siedzibę mają odrębne finansowo i organizacyjnie instytucje: Miejska Służba Ratownicza, Ochotnicza Straż Pożarna, zespół wyjazdowy Pogotowia Ratunkowego i posterunek PSP funkcjonujący w strukturze Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej KM PSP w Jeleniej Górze.

W Kowarach nie było oddziału PSP w Jeleniej Górze, osoby odbywające zastępczą zasadniczą służbę wojskową nie są junakami. Nie ma możliwości, aby po miesięcznym przeszkoleniu ktokolwiek stał się zawodowym strażakiem, (a jedynie – red) strażakiem ochotnikiem...”

KARPACZ Taniej za wycieczkę w góry

Podróż za jeden bilet

Ukłon w stronę turystów to ujednolicona cena za wstęp do Karkonoskiego Parku Narodowego i przejazd Miejską Koleją Linową na Kopę.

Od minionego piątku goście nie muszą już stać w dwóch ogonkach i płacić dwa razy, aby zobaczyć największe górskie atrakcje. KPN oraz MKL w Karpaczu dogadały się i wprowadziły jeden bilet wstępu, który upoważnia jednocześnie do przejazdu „krzeselkiem” na Kopę.

Nowa cena (zawierająca wejściówkę do KPN oraz opłatę za wyciąg) to 20 złotych. Do czwartku bilet do parku kosztuje 4 złote (2 złote ulgowy), a na MKL - 18 zł (15 zł z ulgą). W

kieszeni przeciętnego turysty zostanie 2 złote.

Nie zniknie inna drażniąca gości opłata z parking. Całodzienne pozostawienie samochodu przy wyciągu przy stacji wyciągu na Kopę kosztuje 7 złotych. Karpacki magistrat czyni starania, aby tę opłatę także zawrzeć w karnecie, jednak będzie to możliwe w przyszłym roku. Do końca tego obowiązuje umowa z dzierżawcą parkingu.

(tejo)

Zdobyli Samotnię



Wycieczkę do schroniska Samotnia zorganizowało Bractwo Przyjaciół Dworu Czarne. Uczestnicy wybrali się w Karkonosze, a po zejściu z gór powrócili do dworu, gdzie odpoczęli

przy ognisku z kielbaskami. Jak podkreślali, w przyszłości jeszcze nie raz wybiorą się razem w góry.

(ROB)

Gorączka złota



Kilkudziesięciu poszukiwaczy z Dolnego Śląska wzięło udział w mistrzostwach Karkonoszy w płukaniu złota, które odbyły się w Western City w Ściegnach. Imprezę rozpoczęły pokazy rodeo, następnie rozpoczęły się konkurencje. Co prawda złota było jak na lekarstwo, ale - jak podkreślali

uczestnicy - najważniejsza jest zabawa. Koniec wakacji nie oznacza końca imprez w miasteczku w Ściegnach. 23 września odbędzie się konkurs strzelniczy a tydzień później - święto pieczonego ziemniaka.

(ROB)**DZIWISZÓW** Przy nich mieszkańcy nie muszą się obawiać pożaru

Okiełznać węża

Rozwinięcie węża na czas i stracenie wodą pachołków - to jedno z zadań, jakie musieli wykonać strażacy ochotnicy z gminy Jeżów Sudecki.

Wszystko w ramach gminnych zawodów pożarniczych, które odbyły się w sobotę (1 września) w Dziwiszowie.

Najpierw rywalizacja odbyła się „na sucho”. Strażacy musieli pokonać tor przeszkód, który składał się m.in. z przejścia po równoważni, rozwinięcia węża, pokonaniu ściany. Później była konkurencja z użyciem wody. Trzeba było uruchomić tzw. linię ssąco-tłoczącą. Na czym to polega? Należy rozwinać wąż, podać wodę i strącić strumieniem pachołki oraz trafić w wiatraczek. Wszystko oczywiście na czas.

Do zawodów przystąpiły 3 jednostki: z Jeżowa, Czernicy oraz z Dziwiszowa. Nie dojechała czwarta drużyna, z Siedlęcina. Gospodarze nie mieli sobie równych, a zadanie z rozwinięciem węża zajęło im niecałą minutę!

- Musimy trzymać formę, bo co roku mamy sporo interwencji - przyznaje Andrzej Mazepa, prezes OSP Dziwiszów.



Zwycięzcy zawodów, OSP Dziwiszów

Jednostka ma najbliżej do Kapeli, gdzie często dochodzi do wypadków. - Wiosną płonął autokar wiozący dzieci na zieloną szkołę. Trzeba było ewakuować dzieci i ugasić pożar. Latem, także na Kapeli, palił się samochód, który wcześniej uderzył w sarnę. Niedawno paliła się sterna drzewa - wymienia prezes.

W zawodach rywalizowały także młodzieżowe drużyny pożarnicze. Przystąpiły tylko dwie i to obie z Czernicy. Chłopcy radzili

sobie znakomicie. - Są lepsi od dorosłych - mówili pół żartem pół serio obserwatorzy.

- Najtrudniejsze było połączenie węży ze sobą - mówią Adam i Łukasz Waleryk, którzy już od 4 lat są w drużynie młodzieżowej. Jak przyznali, w ich rodzinie wszyscy są związani ze strażą. Sami też nie mogą się doczekać, kiedy będą mogli wstąpić do dorosłej OSP.

Dziwiszów będzie reprezentował gminę Jeżów podczas zawodów powiatowych, które

odbędą się 21 września w Myslakowicach.

(ROB)

Prezent dla strażaków

Strażacy z Dziwiszowa otrzymali od KRUS torbę pierwszej pomocy przedmedycznej. Jest w niej wszystko, co przydaje się w sytuacji ratowania życia. - Taka torba bardzo nam się przyda. Oby jednak nie było potrzeby jej używania - powiedział Andrzej Mazepa.

KARKONOSZE Schronisko na Śnieżce wychodzi z marazmu

Odlotowe „talerze”

Nowi gospodarze najwyższej położonego budynku w Kotlinie Jeleniogórskiej chcą przyciągnąć rzeszę turystów. Na razie udaje im się to znakomicie.

Agata Krzaczkowska jest agentką schroniska na Śnieżce zaledwie od maja, a popularne „latające talerze” - jak określa się budynek na najwyższym szczycie Karkonoszy - zmieniają się na lepsze.

Znikł siemiętny wystrój z epoki, kiedy schronisko powstało. Turyści zmęczeni wędrówką mają do wyboru kilka dań i różne napoje. Schronisko nabiera klimatu dzięki wystawie fotografii i cyklicznym imprezom, które odbywają się na „dachu” Kotliny Jeleniogórskiej.

- Poza frytkami i zapiekankami serwujemy ser pieczony, naleśniki domowe, ciasta i wspaniałe bigosy. Ceny nie są najniższe, ale niewiele osób zdaje sobie sprawę, że koszty transportu towaru na górę niejednokrotnie przewyższają

jego wartość. Staramy się to zrekompensować wspaniałym smakiem potraw - mówi Agata Krzaczkowska.

Lokal czynny jest cały rok, więc turysta nawet w największą zawieruchę może się ogrzać herbatą lub kawą.

Schronisko odżywa, bo staje się najwyższą położoną w regionie areną koncertową. Pierwsze, ubiegłoroczne próby okazały się udane i obsługa Śnieżki poszła za ciosem.

- Gościliśmy takie gwiazdy jak Jurek Styczyński, Piotr Baron, Obstawy Prezydenta i wielu innych artystów - wymienia Agata Krzaczkowska.

Stara się, aby Blues na Śnieżce był imprezą cykliczną i odbył się w przyszłym roku.

Kolejną atrakcją i nowością jest Przegląd Filmów Górskich im. Andrzeja Zawady. - Spotykamy się 15 września. Całość uświetnią występy Hoodoo Band i Obstawy Prezydenta.

Królowa Karkonoszy zawsze będzie licznie odwiedzana przez turystów, ale dzięki animatorom schroniska pobyt na górze nie ograniczy się tylko do podziwiania panoram, które rozciągają się z najwyższego szczytu Sudetów.

(tejo)

Schronisko na Śnieżce znów tętni życiem

Poserfuj gratis

Karpacz pozazdrościł Szklarskiej Porębie, gdzie kilka tygodni temu stworzono możliwość bezpłatnego surfowania po zasobach internetu w niektórych hotelach i lokalach gastronomicznych. Teraz, nie płacąc za połączenie, można nadać e-maila pod Śnieżką. Jest to możliwe w okolicach budynku urzędu miasta przy ul. Konstytucji 3 Maja dzięki bezprzewodowemu połączeniu.

To jedna z atrakcji Skweiru Zdobywców, który tam właśnie się znajduje. Inna to odlane w brzoje ślady obuwia używanego przez słynnych ludzi gór. Na 27 września zaplanowano odsłonięcie kolejnych nietypowych pamiątek.

(tejo)

Nauczą za darmo

Fundacja Partnerstwa Duchy Gór zaprasza mieszkańców gmin Myslakowice, Podgórzyn i Janowice na nieodpłatne szkolenie obsługi komputera. Zajęcia odbędą się w dniach 7 i 8 września w ośrodku kultury w Myslakowicach. Zgłoszenia do 4 września. Kontakt: (0 75) 64-39-242, e-mail: sekretariat@duchgor.org

(ROB)

JELENIA GÓRA Na śródmiejskich pasażach można zarobić krocie, tylko nie u nas

Zdeptać deptak

Przytulne kawiarnie i puby, magiczne zakątki z ulicznymi muzykami, galerie sztuki i niebanalne sklepy: tak wyglądają uliczki w centrach wielu miast. Są przy okazji maszynką do zarabiania pieniędzy zarówno przez samorząd jak i przedsiębiorców. Trudno odnieść takie wrażenie spacerując reprezentacyjnym traktem stolicy Karkonoszy.

Podczas gdy mniejsze od Jeleniej Góry ośrodki ścigają się w pomysłach na zagospodarowanie centrum, nawet kosztem dzielnic peryferyjnych, w naszym mieście panuje swoisty bełzad, jeśli chodzi o ciąg ulic 1 Maja i Konopnickiej – najbardziej uczęszczanych traktów handlowych.

W takim centrum nie powinny jeździć samochody. U nas jeżdżą. Powinno być bardzo bezpiecznie. U nas nie jest. Powinno być przytulnie, a w grodzie nad Bobrem jest fragmentami odpychająco.

Odciąga turystów

Przedsiębiorcy i tak biją się o lokale położone w najlepszym z możliwych miejsc. Cóż jednak z tego, kiedy większość witrzyn nie przyciąga klientów. Zdaniem kupców wina nie leży po ich stronie.

Wysokie opłaty za czynsz w prywatnych kamienicach (miasto sprzedało niemal wszystkie nieruchomości położone przy śródmiejskim trakcie) trzeba odbić sobie cenami wyższymi niż w innych dzielnicach. Wielu jeleniogórzan na takie zakupy nie stać. Z kolei turyści wolą robić sprawunki w innych miastach, gdzie jest taniej.

Mariusz Michalski, właściciel sklepu z bursztynami, uważa, że miasto nie robi nic, aby przyciągnąć turystów, a jeleniogórski deptak nie spełnia swojej roli.

– W centrum brakuje atrakcji i praktycznie nic się nie dzieje. Jeszcze rok, dwa lata temu turystów było całkiem sporo. Teraz jest ich niewiele – stwierdza M. Michalski.

Z lokalizacji przy Baszcie Wójcickiej jest zadowolony i nie narzeka na brak zainteresowania. – Wielu ludzi chwali sobie

nasz punkt. Na rękę idzie nam również dyrektor zarządu dróg, który nie miał nic przeciwko parasolom stojącym pod basztą.

Ten wystrój nie pasuje za bardzo do zabytku i pan Mariusz już niedługo planuje postawić w tym miejscu drewniane gabloty.

Interes w ruchu

Plusy miejsca, w którym prowadzi interes, docenia także właścicielka perfumierii Prestige 13. – Umiejscowienie lokalu ma bardzo duży wpływ na liczbę klientów, ale to nie wszystko. Nie można zapomnieć też o zasobności kieszeni klienta – pewien pułap jest nie do przekroczenia. Poza tym ludzie wolą czasami jechać do Wrocławia czy Görlitz i tam zrobić zakupy – mówi Maria Obrzyńska.

Na turystów za bardzo nie liczy, bo ceny kosmetyków za granicą są często dużo niższe niż u nas. Pozostają więc jeleniogórzanie, którzy najczęściej zakupów robią przed Bożym Narodzeniem i walentynkami.

– Chociaż obroty w sklepie wzrastają, zdarzają się dni, kiedy ulicą idzie tłum ludzi, a do sklepu nie zajdzie prawie nikt – dodaje Maria Obrzyńska.

W pełni zadowoleni są tylko niektórzy. – Generalnie nie narzekamy na brak klientów. Ciężko podać liczbę osób, ale jest ich bardzo dużo – zwłaszcza w miesiącach letnich, gdy odwiedzają nas wielu turystów – mówi Monika Szmida, pracownica sklepu z ubraniami „Garderoba”.

– Sklepów z ubraniami jest na starówce sporo, ale nasz lokal przyciąga klientów, np. oryginalnym wystrójem. Zawsze ktoś wejdzie choćby z samej ciekawości – podkreśla.

Smrodek w bramie

Zdaniem Kingi Bagan, socjologa kultury, o charakterze centrum miasta decydują nie tylko przedsiębiorcy i zarządcy terenu, lecz także jego mieszkańcy. – Nie bez powodu mieszkania położone w ścisłych centrach miast należą do najdroższych. Cena to swego rodzaju sito, które wyeliminuje ludzi z marginesu, nieplacących za czynsz, nadużywających alkoholu i zupełnie niedbających o swoją własność – wyjaśnia.

A taka, niestety, wciąż jest spora grupa zamieszkujących śródmiejski trakt w Jeleniej Górze. To pozostałość dawnych tendencji zasiedlania zaniedbanych budynków niewypłacalnymi lokatorami i traktowania ścisłego centrum jako swego rodzaju zaplecza socjalnego. Dlatego w wielu klatkach schodowych – mimo że w budynku mieszka większość porządnych ludzi – często cuchnie ludzkimi odchodami.

– Zawsze znajdzie się jakaś kałuża w kamienicy – mówi pani Krystyna, jedna z mieszkank ul. Konopnickiej.

Ludzie z marginesu dostają nawet mieszkania świeżo po remoncie. Tak było w kamienicy przy ul. 1 Maja w grudniu ubiegłego roku. Dwóch mężczyzn w Wigilię upiło się. Jeden z nich zasnął z zapalonym papierosem. Zapaliła się koldra. Zamroczeni alkoholem biesiadnicy nie przeżyli i tylko szybka interwencja strażaków zapobiegła puszczaniu z dymem całego budynku.

Jak na Marszałkowskiej

Piesi narzekają także na wzmożony ruch samochodów mimo obowiązującego zakazu. Niewiele dały wprowadzone rozporządzenia, które od lipca dopuszczają wjazd pojazdów dostawczych w ściśle określonych godzinach i praktycznie zakazują ruchu autom osobowym.

– Przez pół godziny naliczyłem 10 samochodów sunących ul. 1

Maja. Jeden z nich mało mnie nie przejechał! Co to za trakt dla pieszych, gdzie można skończyć jako ofiara potrącenia? – oburza się Robert z Jeleniej Góry.

Strażnicy miejscy mają związane ręce: niektóre chodniki są poza gestią miasta. Zarządzają nimi wspólnoty mieszkańców i nie można zakazać im dojazdu pod własny dom.

Niszczą, co się da

Na koniec – bezpieczeństwo. Największym problemem są drobni złodzieje, narkomani oraz podpici awanturnicy.

– Kiedyś dużym utrapieniem byli dla nas narkomani, którzy wchodziłi do perfumierii, aby się malować lub po prostu coś skraść. Na szczęście teraz jest ich już mniej – mówi Maria Obrzyńska. Mariusz Michalski narzeka z kolei na brak śmietników i wandalizm niszczących nowe pojemniki.

To właśnie na śródmiejskim deptaku dają w kość sklepikarzom i właścicielom kamienic bezmyślni wandalci. Jeden z nich wybił pewnej nocy większość szyb wystawowych na części ulicy 1 Maja. Inna grupa graffiiciarzy przez kilka godzin pomazała farbą ponad 100 elewacji.

Na monitoring wizyjny na razie miasta nie stać. Jego zakup zostanie przewidziany dopiero w przyszłym roku. Nie wchodzi też w grę zwiększenie liczby patroli policji lub straży miejskiej.

Trochę optymizmu

Ale i tak nie jest jeszcze źle. – Jeśli porówna się deptak miejski dziś z tym sprzed kilku lat, trudno nie zauważyć różnicę na plus – mówi Kazimierz Piotrowski, były wiceprezydent Jeleniej Góry, który pieczołowicie dokumentuje dokonujące się zmiany. W takim tempie może za kilka lat śródmiejski trakt będzie jeszcze bliżej ideału.

(AGA/tejo)

Za zakazem

Marek Obrębalski twierdzi, że wszelkie dane statystyczne wskazują, iż turystów – w tym zagranicznych – z roku na rok jest coraz więcej. – Rozumiem, że ludzie chcą, aby starówka bardziej tętniła życiem. Musimy brać jednak pod uwagę fakt, że jest to też miejsce o funkcjach mieszkaniowych, z którą funkcje handlowe, gastronomiczne i rekreacyjne po prostu kolidują – wyjaśnia Marek Obrębalski. Dodaje jednak, że jednym z pomysłów władz miasta na ożywienie starówki jest powrót do formy organizacji sylwestra na placu Ratuszowym. – Nie wiemy jeszcze tylko, czy uda się to zrobić w tym roku – mówi M. Obrębalski.

W siódmym niebie



Rozmowa z Rolandem Marciniakiem, burmistrzem Świeradowa Zdroju.

Daria Pyrzanowska: Skąd pomysł na wybudowanie kolei gondolowej?

Roland Marciniak: Ten temat poruszany już jest od ponad 10 lat. Kilku moich poprzedników rozpoczęło prace nad tą inwestycją a ja ją finalizuję. W zeszłym roku odbył się przetarg, w którym jako jedyna wystartowała firma Sobiśława Zasady i to ona jest nowym właścicielem kolei.

Jakie są techniczne parametry kolei?

Długość linii to 2200 metrów, 71 wagoników, każdy z nich pomieści 8 osób. Przepustowość kolei wynosi 2300 osób na godzinę. Długość nartostrady w pobliżu kolei to prawie dwa i pół kilometra.

Dlaczego akurat kolej gondolowa a nie wyciąg krzesełkowy?

Głównie ze względu na warunki atmosferyczne. Wagoniki chronią pasażerów przed złą aurą. Będą przystosowane do przewozu rowerów i nart.

Świeradów gondolami przyciągnie tłum turystów. Jak przygotować na to miasto?

Najważniejsze jest umożliwienie dogodnego dostępu do dolnej stacji kolei gondolowej. Trzeba przejąć część ulicy Zakopiańskiej. Będzie to główny trakt dojazdowy do kolei gondolowej. W planach mamy także częściowe ograniczenie ruchu w centrum miasta. Przy samej gondoli powstanie około 500 miejsc parkingowych. Rozmawiamy również z właścicielami gruntów poza strefą A, którzy mogliby stworzyć dodatkowe parkingi w mieście. W sumie powstanie około 1500 miejsc dla aut.

Czy gondole i planowane inwestycje to szansa dla bezrobotnych?

Temat bezrobocia z Świeradowie jest wieloznaczny. Z danych Urzędu Pracy w Lubaniu wynika, że mamy 400 bezrobotnych. Większość wolnych miejsc pracy jest w hotelarstwie i gastronomii. Ale pracodawcy mają kłopot ze znalezieniem pracowników. Dodatkowo miejsca pracy przy obsłudze kolei gondolowej umocnią pozycję miasta na rynku pracy.

Czy, oprócz kolei gondolowej, będą inne udogodnienia dla turystów?

Prowadzę wiele rozmów z potencjalnymi inwestorami. Bę-

dziemy budować 2 boiska z nawierzchni sztucznej o wymiarach 20x40 metrów. Jedno powstanie w Czerniawie, drugie w Świeradowie. Będą na murawach wyrysowane korty tenisowe, boiska to gry w piłkę ręczną i siatkową. Wszystko dostępne dla świeradowian jak i dla gości.

Planowane są ogromne inwestycje na łączną wartość ponad 300 mln złotych. Mamy także na uwadze wyciągi, duży hotel z krytym basenem, a także wody termalne, radonowe. Ale to są jeszcze plany, za wcześniej na konkretne deklaracje. Nie chciałbym zawieść mieszkańców Świeradowa.

Co z modernizacją sieci dróg w regionie?

Od Wojewódzkiego Zarządu Dróg dostałem gwarancję remontu drogi między Szklarską Porębą a Świeradowem. Mówi się o drodze Radoniów – Świeradów, aby była to główna trasa do miasta. Również droga nr 358 Pobiedna – Czerniawa jest brana pod uwagę jako droga dojazdowa. Tam dokonano już wycinki drzew i szykują się kosmetyczne zmiany stanu nawierzchni.

Więcej inwestycji turystycznych to większa ilość wypadków. Czy miasto da sobie radę z udzielaniem pierwszej pomocy?

Mamy porozumienie z policją i GOPR-em w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom miasta i licznyemu gościom. Załoga policji w mieście będzie wzmocniona. Nawiązuję współpracę ze szpitalem w Lubaniu. Chcemy, aby to był docelowy szpital, który przyjmie ewentualnych poszkodowanych.

Co Pana zdaniem miasto zyska dzięki powstaniu kolei gondolowej?

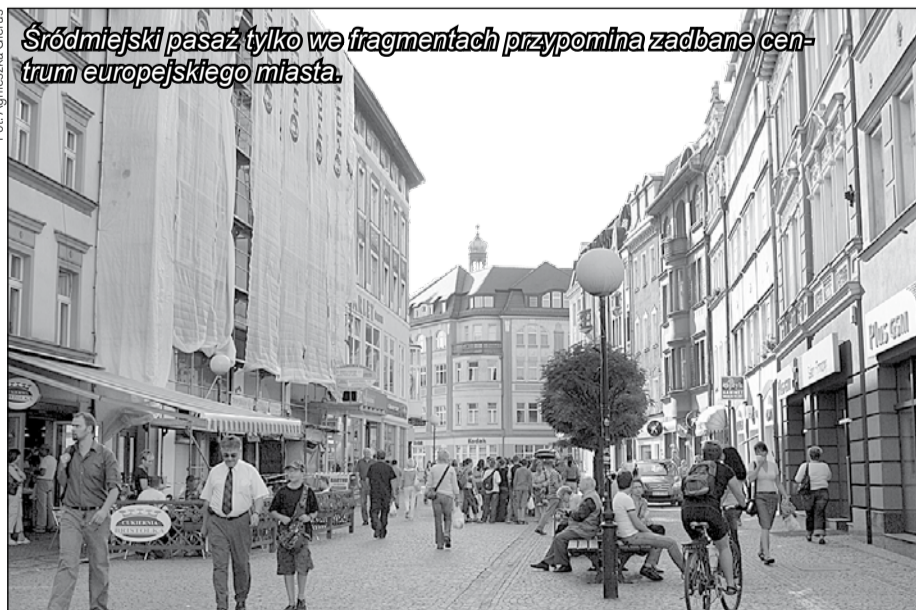
Przed wszystkim miasto zyska „drugą nogę”. Oprócz turystów niemieckich pojawiają się turyści polscy. Dziś 90 procent gości to Niemcy, głównie kuracjusze. Z gondolami miasto będzie nie tylko uzdrowiskiem, lecz także kurortem turystycznym.

Jak Pan widzi rolę Jeleniej Góry w kotlinie?

Powinna być punktem koordynacji, bo jest największym miastem w regionie i ma także największe możliwości. Należy patrzeć przez pryzmat turystyki, podziały administracyjne nie powinny mieć znaczenia.

Dziękuję za rozmowę.

Śródmiejski pasaż tylko we fragmentach przypomina zadbane centrum europejskiego miasta.



KRAJ Jeleniogórzanie nie zostawia kielczan w potrzebie

Pomożecie? Pomożemy!

Doniesienia z Kielc o niekontrolowanych przerwach w pracy tamtejszej komunikacji mocno zaniepokoiły szefa Jeleniej Góry. Nie pozostanie na to obojętny.

Nasz prezydent związany jest z pięknym miastem w Świętokrzyskim pracą naukową w jednej z wyższych uczelni. Los Kielc leży mu tak samo na sercu jak dobro Jeleniej Góry. Poprzez jego wsparcie będzie można rozwiązać napiętą sytuację społeczną w bratnim mieście.

Władza ludowa, która w Kielcach stoi na straży przestrzegania porządku publicznego, zapobiegła wprawdzie eskalacji konfliktu, ale nie uspokojono negatywnych nastrojów społecznych panujących w zajezdni autobusowej.

Bratnią pomoc zaoferowała cała Polska. Jedne miasta wysłały kierowców, inne – zastępcze autobusy. W tyle nie pozostał też

Marek Obrębalski, który – jako ceniony strateg o międzynarodowym dorobku naukowym – przystanie na propozycję samorządowców kieleckich. Zwrócili się oni do prezydenta Jeleniej Góry z wnioskiem o opracowanie strategii rozwoju kieleckiego przewoźnika.

Pomny sukcesów jeleniogórskich na tym polu działalności ludu pracującego, prezydent Obrębalski przystał odczeka na prośbę rodaków i z wielką radością opracuje odpowiednie założenia programowe.

Już są wstępne założenia realizacji prezydenckiego projektu. Jak się dowiedzieliśmy, w ratuszu powstanie specjalna rada pomocy, w której skład

wejdą członkowie wybranych opcji politycznych, w tym zastępca przewodniczącego rady miejskiej Józef Sarzyński, który w codziennym znoju dojeżdża do pracy autobusem miejskim i ma szerokie doświadczenie na tym polu.

Taka szczerą i braterską postawą tylko pozytywnie może budować nastroje wśród mieszkańców naszego grodu, którzy w prezydencie M. Obrębalskim mają nie tylko zdecydowanego przywódcę, lecz także ojca i brata, który zawsze wyciągnie przyjacielską rękę poproszony o pomoc.

(anzol)



Zanim prezydent zabierze się do opracowania strategii, przejdzie krótki kurs nauki jazdy autobusem

PLOTKI I FAKTY**(Nie) do Senatu**

W ratuszowych korytarzach aż dudni od krążących informacji, jakoby zastępca prezydenta Jeleniej Góry Jerzy Łuźniak miał chęć startować do Senatu Rzeczypospolitej w możliwych przedterminowych wyborach do Parlamentu. Dowiedzieliśmy się z dobrze poinformowanych źródeł, że dla zastępcy prezydenta czeka pierwsze miejsce na liście Platformy Obywatelskiej i niemal pewny wybór do grona 100 najbardziej doświadczonych autorytetów moralnych Polski. Ale Jerzy Łuźniak stanowczo takie doniesienia dementuje. Jest on z krwi i kości samorządowcem i świetnie się czuje jako zastępca szefa Jeleniej Góry. Nie w głowie mu awanse, ale ciężka praca na rzecz rozwoju i stabilności stolicy Karkonoszy i wzrastania dobrobytu oraz stopy życiowej jej mieszkańców.

(anzol)

JELENIA GÓRA Nowa kreacja poseł Sawickiej

Na luzie i swojsko

Obcisłe jeansy elpo, koszula non iron z kołnierzem a la lata 70-te i marynareczka podkreślająca urodę sylwetki: w takim odzieniu zaprezentowała się ostatnio wyborcom posłanka ziemii jeleniogórskiej Beata Sawicka.



Posłanka B. Sawicka z Platformy Obywatelskiej

Jak podkreślają specjalistki od wizerunku poselskiego, taki image z pewnością przysporzy reprezentantce Jeleniej Góry na Wiejskiej w Warszawie szacunek wśród wyborców nie tylko średniego pokolenia, którzy świetnie pamiętają modę za późnego Gierka nawiązującą do luźnego zachodniego stylu życia.

Kreatorzy poseł Sawickiej liczą także na nawiązanie do stylu popularnego wśród młodzieży jeleniogórskiej. Lekko nonszalanckiego, ale z zachowaną klasą. Wprawdzie trudno ją gołym okiem dostrzec, ale właśnie na tym sztuka polega. Przy wyszukany sposób ubierania się, noszona odzież nie wygląda krzykliwie, ani nie wzbudza zainteresowania znakami markowymi.

– Niektóre przedstawicielki strony trzymającej władzę tak właśnie się ubierają, co wpływa bardzo niekorzystnie na odbiór społeczny. Poseł Sawicka zdecydowanie się od tego fasonu odcina – oceniają stylistki.

Nie ma więc na sobie podróbek, nie nosi sfalszowanych torebek kupionych na przecenie u Wietnamczyka na likwidowanym właśnie bazarze na Stadionie X-lecia w Warszawie. Za to promuje wyroby lokalne, bo jest to bliskie jej sercu oraz idzie w parze z oczekiwaniami tych, którzy zakreślili jej nazwisko na wyborczych listach.

(carioca)

Uwaga!

Wszelkie podobierstwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przyzwyczajeniem oka.

Redakcja

OKIEM NACZELNEGO Duch w narodzie nie zginął, tylko trzeba na niego tupnąć

Skandal kopytkowy

W Wałbrzychu siarkowodór podtruwa ludzi, pod Nowogrodzkiem mieszkańcom potop wymył dobytek, w Warszawie przejazd przez półkiłometrywy odcinek ul. Towarowej trwa godzinę i ABW zatrzymuje eksministra Kaczmarka, a w Jeleniej Górze kłócą się o plakat Września Jeleniogórskiego.

Sytuacja dość paradoksalna, bo to miasto rozpisало konkurs i – zdając się na gust Janiny Hobgarskiej, dyrektorki Biura Wystaw Artystycznych, instytucji z miejskiego garnuszka utrzymywanej – wybrało plakat, który w ratuszu się nie spodobał.

Pewnie artysta Andrzej Jędrocha, zanim popełnił swoje dzieło z jelenim kopytkiem, nie spodziewał się, że wywoła tym istne rykowiśko. Może, gdyby się tego domyślał, zmieniłby koncepcję lub zrezygnował. A tu – za te 1800 złotych (bez podatku), które dostał na pobrudzone farbą ręce za włożony artystyczny trud – musi przyjąć na klatę falę krytyki zewsząd. Zwłaszcza od reanimowanej wyobraźni rajców oraz urzędników.

Szkoda, że owa wyobraźnia jest tak mało kreatywna podczas debat nad ważnymi dla miasta dokumentami, ale dobrze, że jest w ogóle. Bo już miałem wrażenie, że nasi radni są smętni, nudni i pogrążeni w marazmie głosowań. Na szczęście się pomyliłem.

Tak oto z poważnego Miłosza Sajnoga wyszła podświadomość zoologa i zrealizowały się chłopięce marzenia o karierze strażaka – bo z pozarem w ogrodzie zoologicznym mu się ten plakat skojarzył.

Grażyna Malczuk pokazała się jako specjalistka od egzorcyzmów, bo w niewinnym jelenim kopytku dostrzegła racie szatana, który zapewne – podążając tokiem rozumowania radnej – opętał był nieszczęsnego twórcę.

Ten wobec doznanej wizji stworzył oto wizerunek samego diabła wcielonego, a raczej wjelenionego, pośród nóg ludzkich. I tylko ojciec Rydzki pomoże, bo – mimo szczerych chęci – Pan Bóg Grażyny Malczuk raczej nie wysłucha. Ale redemptorysta ma teraz ważniejsze sprawy na głowie, więc – o zgrozo – opętanie może udzielić się osobom plakat oglądającym.

Pod listą niezadowolonych podpisał się także Mróz Krzysztof, radny Prawa i Sprawiedliwości, który – mimo bardzo napiętej sytuacji u swojego warszawskiego chlebobdawcy posła Adama Lipińskiego – ocenił plakat bardzo negatywnie. Być może splendoru dziełu – w oczach radnego – nadałyby orle pazury, zamiast jeleniego kopyta? Ewentualnie nawiązanie do bolesnej epoki stalinowskiej, kiedy to Wrzesień Jeleniogórski jako święto miasta powstawał.

O odruch – z uprzejmości nie napiszę, jaki – przypisał plakat pana Jędrochy urzędników miejskich, zwłaszcza tych odpowiedzialnych za to, żeby jeleniogórska feta nie zakończyła się kłapą. A taki plakat, to na urzęd-

niczą logikę, zwiastun samych niepowodzeń.

Na usta szefowej wydziału promocji i zarazem „usta” prezydenta Marka Obrębalskiego, czyli jego rzeczniczki Katarzyny Młodawskiej cisnęło się powiedzenie: jak nie potrafisz, to nie pchaj się na afisz. Ale artysta się wpechał. I to jeszcze z kopytem jelenia.

Owo kopyto zaczęło bić w rytm dyskusji rodzinnych. U cioci Krysi na urodzinach pan Kazik i pan Mietek, zamiast przy pół litrze rozprawiać o tym, czy źródłem przecieku był Kaczmarek, czy Kornatowski (a może obaj na raz?), jęli toczyć debatę o kończyźnie jelenia, zwanej z myśliwska bodajże witką.

Dzieci z podwórka nie grają już w piłkę, tylko uganiają się po mieście w poszukiwaniu plakatów z jelenim kopytem. Wezmą je zamiast zużytych zabawek na Jarmark Staroci i Osobliwości i będą za ciężkie zlotówki sprzedawać jako pamiątkę, która z czasem na pewno zyska na wartości.

Traci na tym tylko sam artysta, po części ze swojej winy, bo spakował się i pojechał do Irlandii. Zapewne nic o szumie powstałym w związku ze swoim wiekopomnym dziełem.

O plakacie trąbi radio, newsy nadaje telewizja, drukarnia nie nadaje z nakładami wydać specjalnych gazet, a „skandal kopytkowy” byłby z pewnością tematem numer jeden w kolejkach do magła, gdyby takie zakłady jeszcze istniały.

To dobrze, bo wreszcie ludzie się ożywili i zaczęli wyrażać swoje zdanie. A że głos ludzki to głos Boży, nikogo nie trzeba przekonywać. Między bajki włożmy więc mity o tym, że świadomość społeczna dołuje a ludzi ogarnia nihilizm i tumiwisizm. Wystarczy czasem tupnąć kopytem rogowca, aby okazało się, że jest wręcz odwrotnie.

Konrad Przedzięk



Nietęgłe miny Katarzyny Młodawskiej i naczelniczki wydziału kultury Ireny Kempisty

SZCZAWNO ZDRÓJ Sukces naszego kolarza

Król młodzików

Życiowy sukces odniósł młody kolarz górski Dawid Brudziński. Został najlepszym młodzikiem w Polsce w swojej dyscyplinie.

Reprezentujący barwy Baszty Złotyryja, a mieszkający w Miedziance koło Janowic Wielkich zawodnik, zwyciężył w rozegranym w Szczawnie Zdroju wyścigu o puchar prezesa PZKol i naramienniki PZKol. Zawody te były nieoficjalnymi mistrzostwami Polski w młodszych kategoriach wiekowych.

Do rywalizacji przystąpiło 29 najlepszych zawodników z całej Polski. Młodzicy do pokonania mieli trudną trasę, z licznymi podjazdami i zjazdami. Tuż po starcie Dawid wyszedł na prowadzenie i pomimo groźnego upadku przez kierownicę, nie pozwolił sobie odebrać zwycięstwa, zostając tym samym najlepszym kolarzem MTB w

kraju wśród młodzików. Trenerem mistrza jest Bogusław Sieniuc.

Tytuł wywalczony w Szczawnie jest ukoronowaniem krótkiej, acz okraszanej już wieloma sukcesami, sportowej przygody młodego zawodnika. Brudziński ma dopiero 14 lat i zwycięstwa w ponad 70. wyścigach. Ten sezon jest dla niego szczególnie. Zajął drugie miejsce (za Rosjaninem Jarosławem Vasilenką) w gronie młodzików w prestiżowym cyklu Skoda MTB oraz zdobył tytuł mistrza Dolnego Śląska w Szczytniej. Teraz jest także mistrzem Polski. Tylko gratulować!

(KED)



Dawid Brudziński nie ma sobie równych na trasie wyścigu MTB

Medale znad morza

Zawodnicy klubu Paulinum Jelenia Góra wystartowali w zawodach Grand Prix Pomorza. W imprezie uczestniczyło ponad 500 zawodników i zawodniczek z Polski, Ukrainy, Czech, Szwecji i Rosji. Na łączny wynik składały się wyniki z trzech biegów: dwóch klasycznych i jednego średni dystansowego. Pierwsze dwa dni zmagania były dość trudne gdyż trasy wiodły przez tereny częściowo podmokłe. Trzeci etap był wytyczony głównie na wydmach. W tych warunkach najlepiej czuli się najmłodsi członkowie ekipy Paulinum. W kategorii M - 12 bezkonkurencyjny był Mateusz Dzioba, a trzecie miejsce zdobył Maciej Nowak. W kategorii M - 16 na drugim miejscu zakończył rywalizację Rafał Matyja, a w kat. M - 18 szósty był Michał Kalata. Trenerami jeleniogórskich biegaczy są Romuald Ożarski i Damian Dutkiewicz.

(KED)

Maciej Nowak

JELENIA GÓRA Asy przestworzy nad Kotliną

Miękkie lądowanie

Przez cztery dni w naszym regionie trwały zmagania najlepszych polskich pilotów precyzyjnych. Wszystkie to w ramach mistrzostw Polski w tej konkurencji.

Nastarcie imprezy stanęło 28 lotników, w tym 9 juniorów (w wieku do 25 lat). Wśród nich byli mistrzowie Europy i świata: Krzysztof i Waclaw Wierzchowiec, Krzysztof Skrętowicz, Janusz Darocha, Zbigniew Chrzęszcz. Piloci latali na samolotach Cesna 150 i 152 oraz 3xtreme, zaś trasy na których rywalizowali zostały wytyczone na obszarze pomiędzy Lubaniem, Jelenią Górą i Legnicą.

Tytuł mistrza Polski wywalczony przed rokiem obronił J. Darocha wyprzedzając K. Wierzchowca i Krzysztofa Skrętowicza. W rywalizacji juniorów triumfował Michał Bartler przed Michałem Kwaśniakiem i Robertem Sklonem. Rywalizacja najlepszych polskich pilotów precyzyjnych trwała cztery dni. W pierwszych trzech odbyły się próby: planowania lotu, nawigacyjnej i obserwacji specjalnej. Ostatniego dnia na Lotnisku Aeroklubu odbyła się najbardziej widowiskowa próba lądowań, w której triumfował czwarty w klasyfikacji generalnej Zbigniew Chrzęszcz.

JELENIA GÓRA – Chcę grać w koszykówkę jak najdłużej – mówi Jakub Czech

Przystanek w karierze

Jakub Czech po dwóch latach gry we Francji powrócił do drugoligowej drużyny koszykarzy Sudetów Jelenia Góra. 23-latek ma być jednym z liderów ekipy trenera Ireneusza Taraszkiewicza.

Jakub Czech swoją karierę koszykarską zaczynał stosunkowo późno, bo w wieku 15 lat w Bolesławcu. Wcześniej uprawiał pływanię. Jego pierwszym trenerem basketu był Jarosław Leszczyński. Po trzech latach występów w bolesławieckim klubie trafił do Sudetów i przez dwa lata, wraz z zespołem prowadzonym przez Andrzeja Radziwanowskiego, rywalizował na parkietach II ligi. Dwa sezony temu wyjechał do Francji, aby grać w zespole tamtejszej III ligi AUS Schiltigheim. W trakcie pobytu nad Sekwaną był jednym z wyróżniających się zawodników swojej drużyny, która kończyła rozgrywki odpowiednio na 5. i 6. miejscu w 12. zespołowej grupie. Grał średnio ponad 30 minut w meczu. Jak podkreśla, jego francuski klub, mimo że grał zaledwie w III lidze, był w pełni profesjonalny, a koszykarze poza graniem nie musieli się specjalnie martwić o sprawy socjalno - bytowe. Zawodnicy grali na nowoczesnej hali o pojemności tysiąca miejsc, mieli także do dyspozycji

halę treningową oraz pełne zaplecze medyczne. - Nabrałem tam nowych doświadczeń i poznałem inny styl gry i sędziowania. Także treningi różniły się od tych w Polsce - opowiada Jakub Czech. - Po powrocie do kraju szukałem klubu blisko domu rodzinnego i za namową kolegów zdecydowałem się powrócić do Sudetów. Szkoda tylko, że akurat ci koledzy, którzy namawiali mnie do gry w Jeleniej Górze, tj. Maciej Miłoś i Tomasz Wilas, odeszli z klubu. Mimo to, zaaklimatyzowałem się już w drużynie. Z czasów, kiedy grałem w Sudetach, pozostali jeszcze Krzysztof Samiec i Łukasz Niesobski. Pozostałych zawodników znam z rozgrywek juniorskich i turniejów towarzyskich.

Jakub Czech grę w Sudetach będzie łączył ze studiowaniem na I roku fizjoterapii na Kolegium Karkonoskim. Koszykarz pytany o siłę i możliwości swojej nowej starej drużyny, jest optymistą. - Myślę, że nie będzie źle i że będziemy silnym drugoligowcem - ocenia koszykarz.

- Mimo odejścia do Pleszewa Maćka Miłonia i Tomaka Wilasa drużyna wcale nie jest słabsza, gdyż poza mną dołączyli Mateusz Skrzypczak oraz Grzegorz Terlikowski.

Jakub Czech podpisał roczny kontrakt z klubem. Koszykarz liczy, że uda mu się wypromować.

- Koszykówka pełni w moim życiu ważną rolę - mówi zawodnik. - To moja pasja

i nie wyobrażam sobie żebym zajmował się czymś innym. Staram się podchodzić do tego co robię w sposób jak najbardziej profesjonalny. Zamierzam grać jak najdłużej, o ile zdrowie pozwoli. Liczę, że dzięki dobremu występom w Sudetach zostanie zauważony przez trenerów innych drużyn i w przyszłości uda mi się zagrać w wyższej lidze.

(KED)



Jakub Czech ma być wzmocnieniem drużyny Sudetów Jelenia Góra

Pucharowe pary

Prezentujemy pary II rundy rozgrywek o Puchar Polski na szczelbu okręgu jeleniogórskiego.

Zagrają (gospodarze wymienieni są na pierwszym miejscu, mecze odbędą się 19 IX o godz. 17): GKS Warta Bolesławiecka - BKS Bobrzanie II Bolesławiec, Rolnik Rząsiny - Gryf Gryfów Śląski, Olimpia Kowary - Lotnik Jezów Sudecki, Kwisa Świeradów - Czarni Lwówek Śląski, Piast Bolków - Orzeł Lubawka, Czarni Strzyżowiec - Pub - Gol Jelenia Góra, Górnik Węgliniec - Twardy Świętoszów, Pogoń Markocice - Granica Bogatynia, Hutnik Pierńsk - Piast Zawidów, Iskra Łagów - Nysa Zgorzelec, Rudawy Janowice Wielkie - Karkonosze Jelenia Góra (12 IX, godz. 17), Chrobry Nowogrodzic - Łużyce Lubań Śląski, Chmielanka Chmielęń - Skalniki Rębiszów, Cosmos Milików - Sparta Zembrzydowa, GKS Raciborowice - BKS Bobrzanie Bolesławiec (12 IX, godz. 17), Bóbr Marciszów - Olimpia Kamienna Góra.

(KED)

KALENDARIUM

ŚRODA 5 IX

- piłka nożna, 4. kolejka klasy B, KKS Jelenia Góra - Hottur Borowice, godz. 17.00, stadion przy ul. Podchorążych

- piłka nożna, 4. kolejka klasy B, Chojnik Jelenia Góra - Woskar II Szklarska Poręba, godz. 17.00, boisko w Parku Norweskim

- piłka nożna, 4. kolejka klasy B, KS Maciejowa - Lesk Sędziszów, godz. 17.00, boisko w Maciejowej

SOBOTA 8 IX

- piłka nożna, 8. kolejka IV ligi, Karkonosze Jelenia Góra - GKS Kobierzyce, godz. 16.00, stadion przy ul. Złotniczej

- piłka ręczna, 2. kolejka ekstraklasy kobiet, KS Finepharm Carlos Jelenia Góra - Słupia Słupsk, godz. 17.00, hala przy ul. Złotniczej

NIEDZIELA 9 IX

- piłka nożna, 6. kolejka klasy okręgowej, Lotnik Jezów Sudecki - Twardy Świętoszów, godz. 17.00, stadion w Jezowie przy ul. Sportowej

- piłka nożna, 5. kolejka Ligi Dolnośląskiej Juniorów, Karkonosze Jelenia Góra - Lechia Dzierżonów, godz. 11. i 13.15, stadion przy ul. Złotniczej

(KED)



Fragment zawodów

I starsi, i młodszy po puchar „Solidarności”



Fot. Agnieszka Glińska

W niedzielę na placu Ratuszowym odbyły się zawody w XVIII Ogólnopolskim Biegu Ulicznym o Puchar NSZZ Solidarność. Organizatorem było Ognisko TKKF „Orle” w Jeleniej Górze. Zawodnicy brali udział w biegach na różnych dystansach i kategoriach wiekowych: dla dzieci: w wieku 2-6 lat i 7-8 na dystansie 200 m, w wieku 9-10 lat na dystansie 400 m, w wieku 11-12 lat i 13-15 na dystansie 1200 m. O godz. 12.00 wystartowali do biegu głównego na dystansie 10 km – 4 rundy po 2,5 km.

Wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a zwycięzcy medale, puchary oraz nagrody.

Celem zawodów jest popularyzacja biegów masowych, promocja miasta oraz Związku Zawodowego „Solidarność” w 27 rocznicę w życiu kulturalnym i sportowym społeczeństwa.

Zwycięzcom gratulujemy!
Wyniki zawodów na www.jelonka.com

(AGA)

BOGATYNIA Pierwsza porażka w tym sezonie

Lotnikowi zabrakło skrzydeł

Granica Bogatynia pokonała Lotnika Jeżów Sudecki 2:0 (1:0). Dla jeżowian była to pierwsza porażka w tych rozgrywkach.

Lotnicy pojechali do Bogatyni w zaledwie dwunastoosobowym składzie. Trener Marek Herzberg nie mógł skorzystać z Jarosława Kondraciuka, Roberta Jończygo, Kamila Bojanowskiego, Michała Kowiela i Krzysztofa Winiarskiego. W bramce zespołu zadebiutował junior Norbert Kustos. W pierwszej połowie goście z Jeżowa i tak byli stroną przeważającą, stworzyli sobie trzy dogodnie sytuacje do objęcia prowadzenia, jednak strzały Mariusza Kowalskiego-Ciepieli, Mateusza Krańskiego i Michała Zielińskiego były minimalnie niecelne. Niewykorzystane okazje zemdliły się w 39. minucie, kiedy to w zamieszaniu podbramkowym Kustos pokonał Radosław Pietkiewicz.

Po zmianie stron nadal więcej z gry mieli goście, jednak to Granica cieszyła się ze zdobycia drugiego

gola. Jego strzelcem w 71. min. był uderzeniem z 16 metra, Piotr Mochnacz. Oba zespoły kończyły mecz w dziesiątkę, bowiem po dwie żółte kartki ujrzeni Maciej Latoński z Granicy i Łukasz Zwierzyński z Lotnika.

Wyniki sobotnich meczów: Łużyce Lubań - Chrobry Nowogrodziec 3:1, Pogoń Markocice-Olimpia Kamienna Góra 2:4, Piast Bolków - Włóknarz Mirsk 0:3, Gryf Gryfów Śl. - Czarni Lwówek Śl. 1:2.

Granica Bogatynia - Lotnik Jeżów Sudecki 2:0 (1:0)

Bramki: Pietkiewicz 39 min. i Mochnacz 71 min.

Lotnik: Kustos - Idzi, Marcin, Turczyk, Zieliński - Grabski, Hamowski, Krański, Gołąb - Kowalski-Ciepiela, Zwierzyński.

(KED)

JELEŃ GÓRA Karkonosze wciąż czekają na zwycięstwo

Ziarno do ziarnka

Piłkarze KS Karkonosze Jelenia Góra zremisowali bezbramkowo z liderem tabeli BKS Bobrzanie Bolesławiec. Tym samym jeleniogórzanie zdobyli drugi ligowy punkt.

Spotkanie było typowym meczem walki, a sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Remis nie krzywdzi żadnej z drużyn. Jako pierwszy na listę strzelców mógł się wpisać w 27. minucie Maciej Wojtas z Karkonoszy, jednak jego strzał z dystansu obronił bramkarz gości Marek Przykłota. W 29. min. doszło do starcia Łukasza Kowalskiego z dwójką zawodników gości. Zdaniem arbitra, jeleniogórski napastnik był w tej sytuacji faulowany. W opinii wielu obserwatorów jednak, karny podyktowany po tym zdarzeniu był mocno naciągany. Do wykonywania „jedenastki” podszedł sam poszkodowany, jednak strzelił źle i jego półgórny strzał z łatwością obronił Przykłota. W odpowiedzi bramkę mogli zdobyć goście. W 30 min. groźnie uderzał Marcin Ogórek, ale piłka przeszła mini-

malnie obok słupka.

Na kolejną wartą odnotowania sytuację kibice na stadionie przy ul. Złotniczej czekali aż do 63. minuty, kiedy to główkę Jarosława Wichowskiego, po podaniu Pawła Walczaka, obronił dobrze tego dnia dysponowany Przykłota. W ostatnich sekundach gry goście mieli kapitalną okazję na zdobycie zwycięskiego gola. Piłka po strzale Grzegorza Nowaka odbiła się od pleców Leszka Kurzelewskiego i – na szczęście dla Karkonoszy – nie wpadła do bramki.

Karkonosze Jelenia Góra-BKS Bobrzanie Bolesławiec 0:0

Karkonosze: Dubiel - Siatrak, Bijan, Wawrzyniak, Kurzelewski - Józefiak, Kuźniowski, Kotarba (Walczak 62 min.) - Kusiak (Durlak 85 min.), Wojtas (Wichowski 59 min.), Kowalski (Zagrodnik 78 min.).

(KED)

POZOSTAŁE WYNIKI IV LIGI

| | |
|---|-----|
| Nysa Zgorzelec - Polonia/Sparta Świdnica | 0:5 |
| Motobi Kąty Wrocławskie - Górnik Złotoryja | 5:0 |
| Górnik/Zagłębie Wałbrzych - GKS Kobierzyce | 4:1 |
| AKS Strzegom - Górnik Polkowice | 1:1 |
| Pogoń Oleśnica - Lechia Dzierżonów | 0:1 |
| Niedzielne mecze zakończyły się po zamknięciu numeru. | |



Karkonosze zdobyli pierwszy punkt przed własną publicznością

JELEŃ GÓRA AZS Gdańsk lepszy od Finepharmu

Zabrakło tylko zwycięstwa

Nie udało się pierwszy występ w nowym sezonie drużyny piłkarek ręcznych Finepharm Carlos Jelenia Góra. Uległy przed własną publicznością Dablexowi AZS AWF Gdańsk 27:31 (12:17).

Jeleniogórzanki wystąpiły w nowych efektownych strojach, z nowym logiem z związku ze zmianą nazwy zespołu. Nowy był także wystrój sali, efektowna prezentacja zawodniczek przy wygaszonych światłach i zapalonych reflektorach punktowych. Do szczęścia gospodyniom zabrakło tylko jednego, czyli zwycięstwa.

Oba zespoły rozpoczęły mecz nerwowo czego efektem było wiele niecelnych rzutów i niedokładnych podań. Jako pierwsze wyrwały się z letargu gdańszczanki i całkowicie przejęły inicjatywę. Jeleniogórzanki bardzo słabo skrzętnie wykorzystywały zawodniczek gości, łatwo zdobywając kolejne gole. W słabej dyspozycji była bramkarka Monika Maliczkiwicz oraz skrzydłowa Marzena

Buchcic i rozgrywająca Marta Dąbrowska. Do przerwy zespół gości prowadził już 17:12.

Obraz gry w pierwszym kwadransie po przerwie nie uległ zmianie. Dablex głównie dzięki znakomicie dysponowanej Karolinie Szwed (w całym meczu zdobyła 12 goli) kontrolował wynik meczu, prowadząc różnicą 5-7 goli. W 41. min. było już 24:17 dla gości i wydawało się, że emocje tego dnia już się skończyły. W tym momencie trener Zdzisław Wąs dokonał zmiany w bramce gospodyń. Maliczkiwicz zastąpiła Danuta Skąpska. Ta, zaraz po wejściu na parkiet, obroniła kilka rzutów (w tym karnego). To spowodowało, że jej koleżanki uwiaryły w siebie i rozpoczęły odrabianie start. W 51. min. po голу Joanny Bogusławskiej przegrywały już tylko 24:26. Na więcej



Finepharm przegrało inauracyjny mecz. Na zdjęciu Karolina Kasprzak (nr 33)

jednak nie pozwoliły im zawodniczki gości i po dramatycznej końcówce dowiozły wygraną do końca czasu gry. Ostatecznie pojedynkę zakończył się wynikiem 31:27 dla AZS AWF.

– Bardzo mi przykro, że przegraliśmy ten mecz. Liczyłem na zwycięstwo – mówił trener Zdzisław Wąs. – W takim zestawieniu graliśmy po raz pierwszy. O zwycięstwie gdańszczanek zdecydowały celne rzuty z dystansu i nasze błędy w przekazywaniu sobie zawodniczek w obronie.

KS Finepharm Carlos Jelenia Góra - AZS AWFis Gdańsk 27:31 (12:17)

Finpharm: Maliczkiwicz, Skąpska - Gega 11, Oreszczuk 6, Bogusławska 3, Kobzar 2, Dyba 2, Dąbrowska 1, Buchcic 1, Jeż 1, Kasprzak, Buklarewicz, Latuszewska, Odrowska.

(KED)

POZOSTAŁE WYNIKI

| | |
|--|-------|
| Zgoda Ruda Śląska - Start Elbląg | 31:26 |
| Łącznościowiec Szczecin | |
| - Zagłębie Lubin | 16:33 |
| Ruch Chorzów | |
| - Piotrkovia Piotrków Trybunalski | 26:32 |
| Mecze: Słupia Słupsk - Łączność Gdynia i SPR Lublin - AZS Politechnika Koszalin zakończyły się po zamknięciu numeru. | |

JELEŃ GÓRA Dużo niewiadomych przed sezonem

Przyszłość Kolegium w zawieszeniu

Nadal nie wiadomo, w jakim składzie i z jakim budżetem przystąpi do rozgrywek Polskiej Ligi Koszykówki Kobiet drużyna Kolegium Karkonoskie AZS Jelenia Góra.

Nie doszło do spotkania biznesmena z Wielkopolski z władzami klubu i miasta z prezydentem Markiem

Obreńskim na czele. Jeśli nic z tego nie wyjdzie, KK AZS wystąpi w krajowym składzie, znanym z poprzedniego sezonu, ale bez Doroty Wójcik, która pracuje w Holandii, Agnieszki Szymczyk i Joanny Szczuraszek, które zrezygnowały z uprawiania sportu. Być może dołączą jeszcze

do zespołu utalentowane, młode zawodniczki, które grałyby w klubie w zamian za stypendia z miasta. Rozważany jest wariant budowy silniejszej drużyny w oparciu o krótkoterminowe kontrakty z zawodniczkami amerykańskimi. – Chcemy, aby drużyna skompletowała się do

10 września, bo po tym terminie rozegramy mecze sparingowe na turniejach w Brzegu, Lesznie i Jeleniej Górze. Obecnie trenujemy na sali Szkoły Podstawowej nr 11 w bardzo skromnym składzie i czekamy, co będzie dalej – powiedział wiceprezes KK AZS Eugeniusz Sroka.

(KED)

REGION Wydarzenia i kultura

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

KINO

Kino Lot

Grindhouse vol. 1 Death proof

3 – 6 IX, godz. 20

kryminał, thriller, prod. USA 2007, od 12 lat

Simpsonowie (wersja z dubbingiem)

3 – 6 IX, godz. 16.15, 18

animowany, komedia, prod. USA 2007, od 12 lat

Marysiénka

Mióść i inne nieszczęścia

3 – 6 IX, godz. 18

komedia romantyczna, prod. Francja/Wielka Brytania/USA 2006, od 15 lat

Zew krwi

3 – 6 IX, godz. 16.15, 20

horror, prod. USA 2006, od 15 lat

TEATR

Testosteron

8 i 9 IX, godz. 19, scena studyjna, bilety 29 i 21 złotych

Komedia współczesna TESTOSTERON Andrzeja Saramonowicza (reżyseria Małgorzata Bogajew-

ska, scenografia Anita Burdzińska, muzyka Tomasz Gwincirski).

Kabaret Grabowskiego

9 IX, godz. 17, scena duża

Kabaret Andrzeja Grabowskiego.

IMPREZY, WYDARZENIA

Jeleniogórzanie na fotografii

3 IX, godz. 17, Galeria „Promocje” - ODK
Otwarcie XI pokonkursowej wystawy fotograficznej „Jelenia Góra i Jeleniogórzanie '2007'”. W programie m.in. prezentacja najlepszych zdjęć.

Prelekcja przyrodnicza ilustrowana przez zrózncami „Ptaki”. Prelegentem będzie Marek Martini.

Dzieci pożegnają wakacje

8 IX, godz. 10.30-14, MDK w Jeleniej Górze

W „MDK bez nudy” impreza artystyczna - plenerowa związana z pożegnaniem wakacji. W programie: zajęcia plastyczne, taneczne, muzyczne, „Indiańskie Lato” połączone z ogniskiem, nauka piosenek i zabaw, podsumowanie półkolonii, konkurs plastyczny „Jelenia Góra - Perła Karkonoszy”, zapisy do kół zainteresowań.

W góry z przewodnikiem

8 IX, godz. 8, przystanek PKS na dworcu PKP w Jeleniej Górze

„Wycieczki z bajerem” to cykl wycieczek prowadzonych przez Włodzimierza Bayera przewodnika górskiego sudeckiego. Zbiórka na przystanku PKS przystacji PKP w Jeleniej Górze, odjazd autobusem o godz. 8.20 do Karpacza. Trasa: Karpacz, schr. PTTK „Strzecha Akademicka”, turystyczne przejście graniczne, Lučni bouda, schr. „Śląski Dom”, Kocioł Łomniczy, schr. PTTK „Łomniczka”. Karpacz. Wycieczka przewidziana na 7-8 godz. Uczestnicy we własnym zakresie pokrywają koszty przejazdów i biletów wstępu. Szczegółowe informacje www.pttk-jg.pl, pod nr tel. 0601 786458 lub email: HYPERLINK "mailto:wlodekbayer@wp.pl" wlodekbayer@wp.pl

Ślężki dziennikarzy

8 – 9 IX, stok „Kolorowa” w Karpaczu VI mistrzostwa Polski dziennikarzy na letnich torach saneczkowych. Sobota, 8 IX: od 15 – zjazdy treningowe na obu torach, 19 – losowanie numerów startowych. Niedziela, 9 IX: 9 – 16 – zawody, godz. 19 – ogłoszenie wyników i dekoracja, kolacja w Chacie Karkonoskiej.

Pan Zemsta w JCK

4 IX, godz. 18, sala widowiskowa przy ul. Bankowej 28/30, bilety 9 zł (karnet – 28 zł)

Projekcja filmu w DKF „KLAPS” „Pan Zemsta” – thriller w reż. Park Chan-Wook (Korea Południowa).

Wystawa w dwóch miejscach

5 IX, godz. 18, galeria BWA i Muzeum Przyrodnicze

Otwarcie wystawy „Fotografia przyrodnicza Roku 2006”. Składają się 84 fotografie wykonane przez 74 autorów z 22 krajów. Wystawa będzie prezentowana jednocześnie w BWA oraz Muzeum Przyrodniczym. Czynna będzie do 30 września. Uwaga! Bilety zakupione w tym czasie w Muzeum będą upoważniały do wstępu na wystawę w BWA i odwrotnie.

Ptaki na przelotach

6 IX, godz. 19, Muzeum Przyrodnicze

JELENIA GÓRA Jarmark oficjalnie rozpocznie tegoroczne obchody

Września Jeleniogórskiego

Powrót do średniowiecza

Pokazy mody, bicia monet i walki rycerzy – to tylko niektóre z szeregu atrakcji jarmarku średniowiecznego, który rozpocznie się już w najbliższą sobotę (8 IX).

– Przed laty w Jeleniej Górze odbywał się podobny jarmark, na ul. 1 Maja – mówi Jarosław Gromadzki, dyrektor Jeleniogórskiego Centrum Kultury. – Chcemy wrócić do tej propozycji. Oczywiście, w nieco zmienionej i rozszerzonej formie.

Po pierwsze, impreza odbędzie się na jeleniogórskim rynku. Po drugie – zaproszono kilkanaście bractw rycerskich z całego regionu. Na miejscu zostanie ustawionych kilkadziesiąt stoisk, związanych tematycznie ze średniowieczem. – Będą to pokazy bicia monet średniowiecznych – mówi Jarosław Gromadzki. – Nie zabraknie też stoisk gar-

mażeryjnych, np. z wypiekaniem chleba według przepisów starych przepisów.

No i najważniejsze: parada oraz walki rycerzy. – Liczymy na udział jeleniogórzan i turystów, którzy zamierzają odwiedzić nasze miasto – mówi Jarosław Gromadzki. – Mamy też wolne miejsca dla tych, którzy chcieliby ustawić swoje stoisko podczas jarmarku.

Oczywiście, muszą być związane tematycznie z imprezą. Zgłoszenia przyjmowane są w Jeleniogórskim Centrum Kultury, tel. (0 75) 64-23-880.

(ROB)

Program Jarmarku

Sobota, 8 IX, godz. 16. – Parady Rycerskie – spotkanie Bolesława Krzywoustego z postem czeskim, 17.30 – Konny Turniej Rycerski, 19. – program estradowy, 20.45 – parada rycerska, 21. – wieczorny program galowy.
Niedziela, 9 IX, 10. – rozpoczęcie jarmarku i prezentacji rzemieślniczych, 12. – parada rycerska, 12.30 – Konny Turniej Rycerski, 14. – program estradowy, 18.30 – Konny Turniej Rycerski, 20. – program estradowy. Parada rycerska. Odjazd orszaków możnowładców.

JELENIA GÓRA Od „Kariery Arturo Ui” aż po polityczną bulwarówkę

Teatry pod lupą

Pod koniec września odbędzie się kolejna edycja Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych. Będzie ciekawie i niespokojnie.

Zobaczymy spektakle, które próbują dotrzeć do tajemnicy człowieka oraz takie przedstawienia, które udowadniają, że teatr to nie tylko metafizyka, ale również miejsce, które reaguje na wszystko co złe w naszym polskim społeczeństwie.

Oprócz „Kariery Arturo Ui” Bertolta Brechta w reż. Wojtka Klemma, Marek Fiedor pokaże „Baal. Siedem aspektów baalicznego odczucia świata” – dramat, który Brecht napisał mając niespełna 20 lat. „Baala dotyka kryzys duchowy, układa sobie własną metafizykę i próbuje uświetlić własne życie. To szerokie pole do identyfikacji dla widza” – wylicza reżyser. To Teatr im. Jana Kochanowskiego z Opola. Narodowy Stary Teatr z Krakowa pokaże „Odrprawę posłów greckich” Jana Kochanowskiego w reż. Michała

Zadary, młodego reżysera odnoszącego obecnie coraz większe sukcesy na polskich scenach.

Trzy kolejne spektakle, to bolesne doświadczenie polskości. Jeden z dramaturgów przyznał ostatnio, że w Polsce powinno się otworzyć muzeum hańby narodowej. Aby się przekonać, co może się znaleźć w takim muzeum, trzeba zobaczyć dwie produkcje Teatru Powszechnego im. Zygmunta Hübnera z Warszawy: „Albośmy to jacy, tacy” wg Wyspiańskiego w reż. Piotra Cieplaka oraz „Omyłkę” (Prus/Konopnicka) w reż. Wojtka Klemma. Natomiast trzeci spektakl to „Był sobie Polak, Polak, Polak i diabeł” Pawła Demirskiego w reż. Moniki Strzępki z Teatru im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu.

To przedstawienia, które będzie można zobaczyć w ramach XXXVII Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych. Jak informuje Jeleniogórski teatr, zmianie mogą ulec daty dlatego szczegółowe informacje zostaną podane w

późniejszym czasie. Spektakle odbędą się w jeleniogórskim teatrze, o godz. 19. Wyjątkiem będzie środa 26 IX. Tego dnia odbędą się aż 3 występy, pierwszy już o 16.

W. Wojciechowski

Program JST

25 IX – „Kariery Arturo Ui” – teatr jeleniogórski
26 IX – „Taka sobie Historia” – Grupa Teatralna GYZGAK, „111” – Pracownia Teatralna „ODEK”, „Faust” – „Teatr 106” przy II Ło
27 i 28 IX – „Śmierć człowieka wiewiórki” – teatr jeleniogórski
29 IX – „Odrprawę posłów greckich” – Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie
30 IX – „Baal. Siedem aspektów baalicznego odczucia świata” – Teatr im. Kochanowskiego w Opolu
1 X – „Omyłka” – Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera w Warszawie
2 X – „Albośmy to jacy, tacy” – Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera w Warszawie
3 X – „Testbild” – TanzTheater Gorlitz
4 X – „Blask życia” – Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi
5 X – „Katastrofa LZ-129 Hindenburg” – Hermetyczny Garaż Warszawa/Wrocław
6 X – „Kowal Malambo” – Laboratorium Dramatu w Warszawie
7 X – „Był sobie Polak, Polak, Polak i diabeł” – wyjazd do Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu

WAŻNE TELEFONY

ALARMOWE

Policja 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
GOPR 985
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wodociągowe 994
Numer alarmowy ogólny 112

POLICJA

Komenda Miejska 75 20 700
Komisariat ul. Amii Krajowej 75 20 150
Komisariat pl. Piastowski 75 20 464
Straż Miejska 75 25 162

SŁUŻBA ZDROWIA

Narodowy Fundusz Zdrowia 64 58 709
Szpital Wojewódzki 75 37 100
Izba przyjęć 75 37 118
Pogotowie Ratunkowe 75 23 636

URZĘDY

Urząd Miasta pl. Ratuszowy 75 46 101
Ul. Sudecka 75 46 200
Powiatowy Urząd Pracy 64 73 160
Urząd Skarbowy 63 73 500
Urząd Celny 75 53 043
Rzecznik praw konsumenta 75 46 110
Centrum Informacji Turystycznej 76 76 935
Sąd Okręgowy 64 15 100Prokuratura Rejonowa 64 28 400
Prokuratura Okręgowa 64 28 400
Poczta Główna 75 243 90
Sanepid 75 24 906
Konservator Zabytków 75 26 865
ZUS 64 68 400

KULTURA

Teatr Jeleniogórski 64 28 100
Filharmonia Dolnośląska 75 38 160
Jeleniogórskie Centrum Kultury 64 238 81
ODK Zabobrze 75 41 090
MDK 62 24 460
MDK „Muflon” 75 53 626

ap
EDUKACJA

szkoły policealne
licea dla dorosłych
kursy

Jelenia Góra,
ul. Konopnickiej 10, p. I
tel. (75) 754 12 97, 754 12 93,
fax 752 56 28
www.apedukacja.pl

informatyka, grafika, prawo i administracja, bhp, hotelarstwo i turystyka, reklama i multimedia, fotografia, psychologia i socjologia, kosmetyka i fryzjerstwo, elektronika, mechanika, budownictwo, architektura, projektowanie wnętrz, bukiciarstwo, florystyka, taniec, finanse i ekonomia, fizjoterapia i opieka, gastronomia, kelner, dietetyka, logistyka, sprzedaż, rolnictwo i wiele innych ...

PNAD 100 ZAWODÓW I SPECJALNOŚCI

LO 1 rok gratis*
kurs języka ang.
dla każdego gratis
czesne 0 zł semestr*

uprawnienia szkoły publicznej*
zaświadczenie do ZUS i WKU
stypendia dla najlepszych
doradztwo zawodowe
pośrednictwo pracy
lokalizacja w centrum
opieka medyczna
wejściówki do klubów
i na koncerty, internet,
basen - gratis

**NAJLEPSI
POJADĄ
NA MALTE**

z tym ogłoszeniem
do 8.09.2007
BEZ WPISOWEGO

*Szczegóły promocji znajdują się
w regulaminie promocji do wglądu
w sekretariatach AP Edukacji

AUTO KOMIS

Auto Komis Alfa
ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra
tel. 075 64 14 051

SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ
I BEZ WPŁATY, SPROWADZANIE Z UNII

AUTO - CZĘŚCI
sprzedaż używanych części samochodowych

Bednarczuk Sebastian
czynne od 8.00 do 17.00
58-500 Jelenia Góra, ul. Goduszyńska 7
tel. 0*75 7559111

**SIEĆ SZKÓŁ
COSINUS**
szkoły przyjazne uczniom

Darmowe

**Licea i szkoły
policealne dla dorosłych**

**Mamy uprawnienia
szkoły publicznej**
**Wydajemy zaświadczenia
do ZUS i WKU**

Jelenia Góra, ul. Konopnickiej 23
tel. 075 7525645
www.cosinus.pl, jeleniagora@cosinus.pl

PALIWA-HURT-DETAL-Stacja AUTO-GAZ

Wysoko kaloryczne produkty opalowe w workach:
węgiel orzech, węgiel groszek, węgiel eko groszek, brykiet, drewno dąb

Paliwa płynne:
olej napędowy, olej opałowy, auto gaz, oleje, akcesoria samochodowe

Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie
z DOSTAWĄ DO KLIENTA
ul. Al. Jana Pawła II 49 58-506 Jelenia Góra
tel.kom. 601918486 – Artur Wior

Czekoladowa GALERIA
chocoffee

HOTSPOT
(((•)))

Galeria Czekoladowa

- kawiarnia
- sklep z czekoladkami
- galeria fotograficzna
- bezpłatny Hotspot

Czekoladki na prezent

ul. Sobieskiego 2
(za przystankiem na Podwalu w stronę Cieplic)
58-500 Jelenia Góra
tel: 0-75 764 72 98

godziny otwarcia:
pon. - niedz.: 9⁰⁰ - 20⁰⁰

www.chocoffee.com
e-mail: galeriaczekoladowa@wp.pl

**LOKALE
W CENTRUM
JELENIEJ GÓRY**
O POW. 60, 80, 100 m².
**KORZYSTNA
CENA**

**0 75 76 76 661
LUB 0 502 588 006**

**Stomatolog
Jacek Łoś**
UMOWA Z NFZ
Jelenia Góra
OKRZEI 20
tel. 075 75 26 043
weekendy pomoc doraźna
0-607-106-335

**Salon Mebli
Kuchennych**

ul. Poznańska 24
(075) 76 46 289

www.kuchnie.jgora.pl

JOB & TRADE
INTERNATIONAL COMPANY Sp. z o.o.

Job & Trade Intenational Company Sp. z o.o.
ul Bankowa 36 58-500 Jelenia Góra
tel. 075 75 227 09 fax 075 75 212 88

**EUROPEJSCY PRACODAWCY CZEKAJĄ NA CIEBIE!!!
SZUKASZ PRACY?**

- tylko u nas wiele atrakcyjnych ofert pracy
- doradzimy jak założyć firmę, jak sporządzić umowę i jak legalnie podjąć pracę za granicą!!
- złóż swoje cv już dziś
- nie pobieramy żadnych opłat za pośrednictwo!!!

job.trade@vp.pl tel. kom. 0 608 553 783

**Miraz
Salon
'KALEJDOSKOP'**

Kosmetyka dłoni i stóp w skład której wchodzi:

- paznokcie żelowe i akrylowe (na tipsie mlecznym, szklanym lub french),
- zdobienie paznokci lakierami i ozdobami (duży asortyment!!!!),
- zabiegi parafinowe SPA na dłonie i stopy
- pedicure i manicure,
- zdobienie paznokci aerografem,
- komputerowe zdobienie paznokci /ponad 2000 wzorów/ NOWOŚĆ!!!

Tel. 0 509 514 870
Email: patrycjajaromin@wp.pl
ul. Wolności 7 (wejście od strony ul. Piłsudskiego) w Jeleniej Górze

Rollmasaż sposób na idealną sylwetkę

Przyjdź do Placówki Dobry Kredyt i zapytaj o szczegóły uzyskania kredytu bez zbędnych formalności

DobryKredyt to:

Kredyt gotówkowy

- nawet do 60 000 zł,
- na okres do 72 miesięcy,
- także bez zaświadczeń o zarobkach,
- już przy dochodzie 470 zł netto,
- z możliwością ubezpieczenia.

Kredyt konsolidacyjny

- jedna, niższa rata, która łączy w sobie inne Twoje raty,
- z dodatkową gotówką nawet do 50 000 zł,
- już przy dochodzie 600 zł netto.

Możliwość otrzymania do kredytu bezpłatnie karty kredytowej VISA.
Czekamy na Ciebie!

Dobry Kredyt 58-500 Jelenia Góra, ul.1 Maja 47
Tel. (075) 752 40 54

DobryKredyt
OTWARTO CENTRUM KREDYTOWE

FU "WIK" od 2001 roku

**TUSZE
TONERY**

**REGENERACJA
SERWIS DRUKAREK**

ul. Mostowa 9 ul. Sobieszowska 8
tel. 075 75 251 79 - tel. 075 75 234 26
e-mail: wik.kubus@interia.pl - www.wik.go.pl

P R A C A



Jelonka.com

Zostań handlowcem Jelonki.com - ogłoszenie

Poszukujemy kandydata na stanowisko przedstawiciela handlowego.

Od naszych przyszłych pracowników oczekujemy:

- wykształcenia wyższego lub średniego ekonomicznego
- miejsca zamieszkania – Jelenia Góra lub okolice
- ważnego prawa jazdy
- mile widziany samochód
- umiejętności obsługi komputera
- silnej motywacji własnych osiągnięć i komunikatywności
- dobrej organizacji czasu pracy

Do głównych zadań i obowiązków wybranego kandydata należeć będzie między innymi:

- promocja tygodnika i portalu Jelonka.com na lokalnym rynku
- realizacja planu sprzedaży

Oferujemy

- pracę w dynamicznym zespole
- możliwości rozwoju zawodowego

Oferty proszę wysyłać na adres e-mail: marketing@jelonka.com Skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

W CV prosimy o zamieszczenie klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r Dz. U. Nr 133, poz. 883)."

OGŁOSZENIA

ELEKTRONIKA

Kupię

Smart Media - karty do aparatu cyfrowego - Tel. 0 601 461 669

ELEKTRONIKA

Sprzedam

Lampę Nikon SB - 800 (najwyższy model) na rocznej gwarancji. Cena 1200 zł. - Tel. 0 508 082 888 lub jack011@wp.pl

Aparat cyfrowy (lustrzanka) Nikon

D 70 + obiektyw Nikon DX 18 - 70 + filtr UV Super HMC HOYA + karta CF 1 GB. Aparat niewiele używany w bardzo dobrym stanie - całość 2000 zł. - Tel. 0 508 082 888 lub jack011@wp.pl

Aparat cyfrowy hp e 427 6 mpix. Aparat kupiony w czerwcu. Ogólnie stan wizualny dobry, ma uszkodzony wyświetlacz. Cena 120 zł do negocjacji - Tel. 0 510 171 676

Aparat Sony F505V stan idealny komplet oryginalny + filtr uv. Cena 550zł.

Okazja małej profesjonalny sprężak - Tel. 0 515 625 878

Playstation 2 oryginalna nieprzerobiona w zestawie 2 pady karta pamięci i 3 gierki całość w bardzo dobrym stanie sprzedam za 450zł - Tel. 0 691 331 103

Pamięci - są na gwarancji kupione w Goldomie. Za jedną kość 512 Mb chce tylko 80 zł. Jest to DDR 400 i działa bezproblemowo na wszystkich chipsetach. Mam też inne części w miarę

tanio. Sprawne - gg: 2578722 Tel. 0 501 567 166

Alarmy - kamery - videodomofony hurt/detal bezpłatnie szkolenia UL.Sygietyńskiego17 Jelenia Góra 075 644 48 34; jg@bpalarm.pl

Kartę w pudełeczku komplecik Radeon Gygabyte x800xt 256mb/256bit. Bardzo dobra wydajna karta - prawie nieużywana stan idealny - sprzedam lub zamienię. Cena 280zł. Tel. 0 515 625 878

Kartę graficzną xfx Gforce 6600

Extreme Gamer 128 bit/128ram pci expres karta 100% sprawna posiada jeszcze 12 miesięcy gwarancji jest to edycja ekstremalna więcej potoków szybsze zegary i renomowana marka. Cena 250zł e-mail: jackass666hegod@o2.pl

Ksero Toshiba tanie w eksploatacji (pył węglowy - posiadam zapas - duży lub zamienię na aparat cyfrowy - Tel. 075 64 327 61 - Tel. 0 783 032 707

Skaner firmy Mustek 4800TA Pro2, skaner jest nowy nieużywany, niedrogo - Tel. 0 888 580 810

Modem ED77 z dostępem do Internetu możliwość podłączenia do stacjonarnego i do notebooka sieć jest w Orange (bezprzewodowa) 60zł m-c/ 24h. Umowa ważna do 04.2008 Tel. 0 661 763 146 po 18

Laptopa Dell 233. Cena 210zł Jelenia Góra - Tel. 0 888 55 18 29

Radio Sony Z MP3 4x50vat. Cena 200zł - Tel. 0 511 873 961

Różne telefony komórkowe za 100 zł - Tel. 0 515 625 878

Sony Ericssona K310i na gwarancji - Tel. 0 691 921 313

Sony Ericssona T630 - Tel. 0 790 215 333

Sony Ericssona K700i - Tel. 0 790 215 333

Sony Ericssona k750i komplet 2 miesiące temu wzięty na abonament zamienię na Nokie 6280 z ewentualną dopłatą z mojej strony - Tel. 0 513 240 023

Sony Ericssona w200i komplet telefon w sieci era na gwarancji. Cena 350 zł - Tel. 0 513 240 023

Motorolę L6 - stan bdb. 190 zł srebrny - Tel. 0 515 625 878

Nokie 2610 - Tel. 0 790 215 333

Skaner firmy Mustek 4800TA Pro2. Skaner jest nowy nieużywany, niedrogo - Tel. 0 888 580 810

MOTORYZACJA

Kupię

Wentylator chłodnicy do Opla Corsy B 1997 rok 1.4 benzyna z klimatyzacją - Tel. 0 604 307 932

Motocykle MZ CZ JAWA - Tel. 0 516 520 291

Przednią szybę do Opla Kadetta E. Szyba nie musi być nowa - może być używana, ale bez pęknięć - Tel. 0 783 505 161

4 felgi stalowe do Fabi kombi 2004-jts61@tlen.pl

Skrzynię biegów do Forda Escorta 92.1.6, 16V mocowana na łapach - Tel. 0 605 607 030

IMPOL Skład fabryczny - IMPOL SC
ul. Wincentego Pola 39

Wyprzedaż drzwi wejściowych

Najniższe ceny w regionie
Drzwi antywłamaniowe pełne już od **499 zł**

Drzwi przeszklone:

- Szczecin ~~700 zł~~ 649 zł
- Bydgoszcz ~~750 zł~~ 649 zł
- Warszawa ~~850 zł~~ 690 zł

Asortyment dostępny do wyczerpania
zapasów magazynowych

W sprzedaży również okna nowe i z demontażu oraz wewnętrzne drzwi pokojowe

Największy wybór okien nowych do natychmiastowego odbioru

Jelenia Góra, tel. 509 314 384
mail. info@impolsc.pl www.impolsc.pl

Najtańszy Office 2007 dla Użytkowników Domowych!

TYLKO **199 PLN**

Jubileuszowy pakiet Microsoft Office 2007
Microsoft poinformował, że z okazji jubileuszu 15-lecia istnienia firmy Microsoft w Polsce, pakiet aplikacji Microsoft Office 2007 dla Użytkowników Domowych będzie dostępny w cenie tylko 199 PLN brutto dla odbiorców końcowych. Licencja na 3 stanowiska.

DIVICOM
ul. Wojska Polskiego 48
Jelenia Góra
tel: 075 64 20 210
sklep@jpkomputery.com.pl
www.jpkomputery.com.pl

...Twoja skuteczna reklama...



AGENCJA PROMOCJI I REKLAMY CITY MEDIA

BILBORDY * REKLAMA WIELOFORMATOWA * KASETONY * DRUK PLAKATÓW
JELENIA GÓRA, PL. KS. KARD. WYSZYŃSKIEGO 29 OF, TEL./FAX 0*75 76 76 661

ul. Okrzei 8, 58-500 Jelenia Góra
tel. 075/ 75-234-91, tel./fax 075/ 64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl
www.ekotech.jel.pl

ARISTON Nowość

EKOTECH
Dom pełen ciepła

1.790 netto

TX
Dwufunkcyjny
naścienny
kocioł gazowy

Małe gabaryty
i maksimum
komfortu

- Płynna modulacja mocy
- Zapłon elektroniczny

Letnia promocja
do wyczerpania zapasów
Wykrywacz gazu
w promocyjnej cenie

Sprzedaż ratalna
Projektowanie
Serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny

Zapraszamy Wystarczy jeden telefon, zero formalności a wszystkie sprawy załatwimy za Ciebie! (projekt, pozwolenie na budowę, montaż, odbiór gazowy i techniczny)

■ Kupię piękne auto jakim jest Polonez, nieważne jaki byle by jeździł, lub dużego Fiata(125p), niedrogo lub przyjmę w zamian za wyrejestrowanie - Tel. 0 607 461 674
 ■ Zestawię każde auto - zdecydowanie. Odbiór własny - Tel. 0 787 233 050
 ■ VW Garbusa, sprawnego, najlepiej jeżdżącego. Kontakt na pawelsuski@interia.pl
 ■ Renault Megane Coupe, do 12tys PLN. z Jeleniej Góry lub okolic. Oferty proszę składać na e-mail: adam.kulczas@wp.pl

■ **Fiata Palio - 2000r. Czerwony, poj.1200,benz-gaz z salonu, 1 właściciel, przebieg 87tys.km, cena8200. Tel. 075 751 55 25, 600 240 729**
 ■ Zest. CB do auta roczny z dokumentami UNIDEN PRO 520 xl ,antena składana 150cm-nie magnes, tuba zewnętrzna - całość 500 zł do neg. Tel. 0 505 868 304
 ■ Vw Golfa 3.Poj.1.6 benz.167.tys.km. Ciemnozielony metalik5 drzwi., światła soczewkowe. 6.200tys. + opaty. Tel. 0 609 789 965

1996. 96000 km przebiegu. Kolor granat, hak, komplet opon zimowych. Cena 5300 - do negocjacji - Tel. 0 668 495 916
 ■ Silnik 1.4i od Opla Corsy A wraz z całym osprzętem do niego (skrzynia biegów, półosie, sprzęgło itd.) Silnik na chodzie w bardzo dobrym stanie - Tel. 0 505 530 518
 ■ Części do Peugeota 305 z demontażu wersja kombi - Tel. 0 785 465 111
 ■ Silnik 1,9 diesel do Peugeota, Citroena. Możliwość odpalenia sprawdzenia - Tel. 0 785 465 111

bez wypadkowe, rocznik 95 - cena 1500 do uzgodnienia - 140000km Naprawę warto - Tel. 0 507 899 048
 ■ VW Polo 91r-1043cm3. Przebieg prawie 170 tys. Kolor ciemny fiolet. Przegląd ważny do czerwca 2008, ważne OC też do czerwca 2008. Cena 1500zł do lekkich negocjacji. Tel. 0 697 131 022
 ■ Nissana Sunny 92r. 1.4 16V (od 3 lat w kraju) 3-drzwiowy, czerwony. Po remoncie silnika, nowy tłumik, nowe opony Fulda 14", uchylnie tylne szyby, halogeny przód, Cena 3300zł. (0 605 209 129)

Cena 500zł - Tel. 0 514 294 015
 ■ Escorta w nowszej budzie 92/93 fajny zadbane niedrogo - Tel. 0 510 111 069
 ■ VW Polo z 90 roku pierwsza rejestracja 92rok. Pojemność silnika 1043 Przegląd do marca ubezpieczenie do końca października. Więcej informacji - Tel. 0 691 125 465
 ■ Forda Escort 1.4 - 92 rok - biały 3 drzwiowy uszkodzony tłumik, brak OC i przeglądu - cena 900zł - Tel. 0 516 34 64 94

osobowy, nawiew na nogi, serwisowany w Maciejowej + kask. Cena 2500 zł do negocjacji - Tel. 0 509 907 119

**MOTORYZACJA
Zamienię**

■ Forda Fiesta Mk-3 rok prod. 1989.11 na Suzuki Swift wersja 3 drzwiowa. Auto zarejestrowane i opłacone. Wszelkie info na mail kaczuska62@wp.pl lub Tel. 0 607 124 027
 ■ Mazda 323 + Gaz 1.6 16v 92r 3-drzwiowa instalacja gazowa butla w kole

GE Money Bank
NIE MA TAKIEJ OFERTY NA RYNKU!

Teraz wielka promocja zwrot 5% odsetek
 - proste szybkie procedury
 - kredyty gotówkowe do 60 000 (do 6 000 bez zaświadczeń o dochodach)
 - kredyty konsolidacyjne do 96 000
 - okres spłaty nawet do 8 lat
Karkonoskie Biuro Kapitałowe
 Jelenia Góra, ul. Mickiewicza 2a, tel. 075 / 752-27-72; 075 / 642-13-53

lub: GG: 2408286 Do 10 września jestem nieuchwytny, wyjazd na wczasy.
 ■ Fiata 126p w stanie obojętnym cena do 200 zł - Tel. 0 785 524 378 sms też
 ■ Polo w nowszej budzie po 95r.w stanie b.dobrym z JG lub okolicy. Zarejestrowane i opłacone - Tel. 0 697 392 862
 ■ Auto powypadkowe i uszkodzone. Zapewniam własny transport. Jelenia Góra i okolice - Tel. 0 507 736 710
 ■ Skuter lub motorower Simson oczywiście sprawny może być bez dokumentacji wystarczy mi umowa kupna - Tel. 0 601 145 684
 ■ Dekielek do felgi alu 15 VW golf IV - Tel. 0 608 235 385
 ■ Peugeota 206 w cenie do 19 tys. zł. silnik benzyna 1,1 lub hdi 1,4 całe województwo dolnośląskie - Tel. 0 665 248 529
 ■ Pompę paliwową wtryskową do Opla Vectra TDI 16V 2.0 rocznik 2000 - Tel. 0 603 485 751
 ■ Błotnik do Seata Ibiza 91 rok, bez wycięcia na kierunkowskazy - Tel. 0 668 045 574
 ■ Używaną skrzynię biegów (manualną) do samochodu Seat Toledo 2,0 16v. Rok produkcji 1997. Tel. 0 661 055 993

■ Skodę Favorit ,1991r, benz 1.3., 82.000km, garażowany - stan dobry - 1100zł. Tel. 0 606 362 780
 ■ Seata Ibiza 92 rok. 1.2 system Porsche 106 tys. km. Centralny zamek elektr. Szyby, granatowy stan bdb. 1700 zł do negocjacji - Tel. 075 7125 096
 ■ Części używane do : Audi 100, c s, "cygaro" - Tel. 661 452 667
 ■ Sprzedam auto , seat Ibiza 92 rok poj.1.2cm3 . System. porsche, 106,tys.km.Szyby elektryczne, centralny zamek stan dobry , 1800 zł do uzg 661 452 667
 ■ Opla kadetta poj.1.4,rok.1996. b.oszczędny silnik - Tel. 0 502 538 854
 ■ Cinquecento 900, rok 1994,szyberdach, uchylnie tylne szyby, radio, alarm, komplet kół zimowych, cena 3000 zł. Tel. 0 506 032 944
 ■ Peugeota 309 1,6 SR, rok prod. 1986, poj. silnika 1580/55, kolor biały, benzyna/gaz, 5 drzwiowy, elektryczne szyby, welurowa tapicerka, Tanio - Tel. 0 607 278 343
 ■ Forda Escorta 94r poj.1.4l. srebrny 3D. Stan techn. bdb ważny przegląd i OC , 2 air bag , wspom. kierownicy, centr. zamek szyberdach. Możliwa zamiana na inny do 4000zł. Cena 4300 (do uzgodnienia) lub zamiana - Tel. 0 791 067 367
 ■ Skodę Felicie LXI 1300 cm3 rocznik

■ Głowicę do Renault Clio 1,2 i więcej informacji - Tel. 0 785 465 111
 ■ Komplet opon zimowych z felgami stal. 145/80 R 13 opony 5mm bieżnika - Tel. 0 505 530 518
 ■ Skuter z 2004/2005r. Wyposażony w ABS, ALARM, odpalany z pilota. Zadbane, ładnie chodzi. Posiada mały przebieg. Jest to 2 sów, a nie 4 sów. Stan bardzo dobry - GG 7977334 lub Tel. 0 668 605 016
 ■ skrzynię biegów (żeliwną) do Forda F250, rodzaj napędu 4x4,poj.7.3 diesel, rok 1990 - Tel. 0 693-62 1-471
 ■ Nowe 4 opony do Audi - Tel. 0 691 652 007
 ■ Vw Passata kombi 1.9 TD 92rok, granatowy el.szyberdach, wspomaganie kierownicy, relingi dachowe, hak, stan dobry, zarejestrowany i opłacony -Cena 3.600zł lub zamienię na inny - Tel. 0 782 226 705
 ■ Fiata 126p r prod. 1984 pomarańczowy, ważny przegląd, OC wygasło parę dni temu. silnik chodzi bez zarzutów, lecz coś stało się ze skrzynią biegów, stan blacharki dobry + części zamienne - cena 200zł Tel. 0 785 524 378 sms też
 ■ Części do Fiata - silnik, skrzynia, alternatory, lampy, maska i inne z demontażu - Tel. 0 603 265 722
 ■ Renault Clio - taniutki, auto zadbane

■ Opel Combo 1994r - 1.4 benzyna, 2 osoby + ładunek, granatowy, airbag, wbudowane oryginalne radio, blokada zapłonu, hak, kratka, stan bdb, zadbane, używany prywatnie, ważne OC i przegląd - sprzedam lub zamiana na 5 osobowy - Tel. 0 601 437 091
 ■ Forda Mondeo 1.6 hatchback 1995 rok. Elektryczne szyby, 2 x poduszka, szyberdach, centralny zamek, wspomaganie kierownicy. Kolor ciemny niebieski metalik. Auto przyjechało z Niemiec. Do opłat. Stan bardzo dobry, zadbane. Jedyne 4500 zł - Tel. 0 509 208 755
 ■ Fiata Cinquecento poj. silnika 704, rok prod.1994, stan dobry, więcej informacji pod Tel. 880 371 707 cena 1600 zł
 ■ Golfa III 1992r. el.luster., el. szyber., welur.alu.BBS, czarny met., obniżony cena 6500 zł. do małej negocjacji Tel. 0 602 457 122
 ■ Kask firmy Max rozmiar M za 130 zł lub zamienię na większy (L) z dopłatą z mojej strony - GG 7645548
 ■ Części do Kadeta - zawieszanie, maska, lampy, drzwi i inne z demontażu - Tel. 0 603 265 722
 ■ Opony zimowe wraz z felgami 155/70R 13. 3 miesiące używane.

■ Seata Ibiza 92, poj. 1200 - 3 drzwiowe, kolor czerwony, alu-felgi, uszkodzona miska olejowa, wgniezione drzwi, brak przeglądu i OC, cena 650zł - Tel. 0 516 34 64 94
 ■ Skuter Gilera - złoty 1997, V-max_95km/h, zarejestrowany, ubezpieczony, kpl.dokumentacja, dwie nowe opony, dwu-

uszkodzona zamienię na tańszy np. Golf II - Tel. 0 695 980 120

**NIERUCHOMOŚCI
Kupię**

■ Mieszkanie w okolicach Jeleniej Góry do 80tys. minimum 60m. kw. może być do remontu - Tel. 0 505 856 447

OGŁOSZENIA DROBNE i REGULAMIN

- Ogłoszenia są bezpłatne
 - Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania ogłoszeń
 - Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka należy wypełnić kupon i dostarczyć go do redakcji (ul. Klonowica 9)
 - Istnieje możliwość nadania tego samego ogłoszenia wiele razy, wystarczy do wypełnionego kuponu dołączyć odpowiednią liczbę kuponów (wypełniamy tylko jeden kupon)
 - Ogłoszenie jest ważne tylko po podaniu danych osobowych (do wiadomości redakcji) wraz z kontaktem, w celu sprawdzenia wiarygodności ogłoszenia.
- Imię nazwisko, adres, telefon kontaktowy

Ogłoszenia
 do następnego numeru Jelonki.com
 będą przyjmowane do czwartku, do godz. 12.

Jelonka
 BEZPŁATNY **KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE**

Treść prosimy wpisywać drukowanymi literami:

Maksimum 160 znaków

Data Emisji:

Rubryka*: Elektronika/Komputery [kupno, sprzedaż], Motoryzacja [kupno, sprzedaż, zamiana], Nieruchomości [kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana], Praca [dam pracę, podejmę pracę], Różne [sprzedaż, kupno, różne, usługi], Edukacja, Drobnie, Towarzystwo

Zamawiający:

Imię i nazwisko:.....

Adres:.....

Telefon kontaktowy:.....

*zakreślić wybór

Data wystania:.....

ZAMIEŚĆ SWOJE OGŁOSZENIE PRZEZ WYSŁANIE SMS!!!

WYŚLI SMS-A NA NUMER 7116

WYŚLI SMS

NIERUCHOMOŚCI
 PT.NRM: treść - na nr tel. 7116
MOTORYZACJA
 PT.MTR:treść - na nr tel. 7116
PRACA
 PT.PRA: treść - na nr tel. 7116
RÓŻNE USŁUGI
 PT.RZN:treść - na nr tel. 7116
 PT.USU:treść - na nr tel. 7116

TREŚĆ OGŁOSZENIA NIE MOŻE PRZEKRACZAĆ 160 ZNAKÓW, ŁĄCZNIE ZE ZNAKAMI INTERPUNKCYJNYMI, GRAFICZNYMI ORAZ ODSTĘPAMI POMIĘDZY ZNAKAMI ORAZ WYRAZAMI I PREFIKSAMI

WYSŁANIE SMS NA NR 7116 O PODANYCH WYŻEJ TREŚCIACH GWARANTUJE JEDNOKROTNE UKAZANIE SIĘ OGŁOSZENIA W NAJBLIŻSZYM WYDANIU GAZETY

KOSZT KAŻDEGO SMS-A (1,22 ZŁ)

Jelonka.com

Chcesz zamieścić reklamę w tygodniku Jelonka?

Skontaktuj się z naszym doradcą:

JACEK
 Tel. 508 082 888
 e-mail: marketing@jelonka.com

JELEŃ GÓRA O najstarszym niemym świadku dziejów stolicy Karkonoszy (III)

Hirschbergiem rządzą święci

Ciekawe, czy ciekawy świata John Quincy Adams znajduje chwilę, aby przejść się po placu Kościelnym jeszcze nie nazywanym An der Katholische Kirche, tylko po prostu – Kirchof – cmentarz. Na początku XVIII wieku świątynia jest bowiem otoczona grobowcami – jak niemal każdy kościół w tamtych czasach. Jest tak dopóki pochówki nie zostaną zakazane w granicach miast.

Miejsce wiecznego spoczynku już wówczas „dawnych” i bogatych mieszkańców grodu nad Bobrem może zafascynować swoją atmosferą. Pełnia zadumy niemal tuż w sąsiedztwie ruchliwej Schildauerstrasse, którą na pobliski Markt zmierzają z koszami handlujący mlekiem, masłem, mięsem, skórą oraz płótnem.

Wystarczy skrócić w prawo, w Kirchstrasse (ulicę Kościelną, przemianowaną przez komunistów na Boczna – w celu odwrócenia uwagi od jednego z najcenniejszych zabytków w stolicy Karkonoszy, który – dla rządzących Polską Ludową ma – jak widać – „boczne” znaczenie), aby zobaczyć kolumnę Najświętszej Marii Panny z 1712 roku, którą postawił proboszcz jeleniogórski Andreas Jacobs Caffart, arcykapłan jeleniogór-

ski, komisarz biskupi i kanonik Nysy...

„Powszechnej świata Odnowicielce, miasta naszego Opiekunco” – to tylko jedna z czterech zatartych nieco przez powiew czasu łacińskich inskrypcji, pod którymi podpisuje się zresztą sam duchowny, który kolumnę funduje

Za nią epitafia nagrobne i kaplice, zachowane na zewnątrz przy murach świątyni. Jedno z najstarszych upamiętnia nijaką Ursulę Preuss i jej córeczkę, charakterystycznymi płaskorzeźbami, wykutymi w kamieniu w 1511 roku.

– O niektórych nawet nie wiadomo, do jakiej rodziny należeli – pisze Hensel. – Niektóre znajdują się także na ścianach sąsiednich budynków (kronikarz ma zapewne na myśli wspomnianą Kirchstrasse).

Wykonane z szarego piaskowca, nieliczne z błękitnego marmuru. Najpiękniejsze z nich należą do księdza Pancka (1710 rok) oraz Zieglera, nad którymi unosi się anioł z trąbą oraz palmą pokoju w dłoni (wykonany przez bardzo dobrego rzeźbiarza także obraz jest bardzo żywy, choć sam pomysł jest dziwny i nie bardzo przypada do gustu ani protestantom, ani katolikom) – podkreśla.

Za jego czasów nie ma jeszcze dzieła mistrzów z cieplickiej szkoły snycerskiej (Holzschnitzschule), przepięknego naturalistycznego krucyfiksu, który towarzyszy jeleniogórzanom od czasów I Wojny Światowej. Pełna ekspresji figura Chrystusa zdobi miejsce pamięci poświęcone mieszkańcom Hirschbergu poległym na wojennych frontach.

Krucyfiks ostał się do dziś, ale czasy i powód jego powstania, a także autorów rzeźby pieczołowicie pomijano.

Spojrzenie

św. Jana Nepomucena
Idąc dalej w stronę zejścia do ulicy Hirschgraben (Jelenia

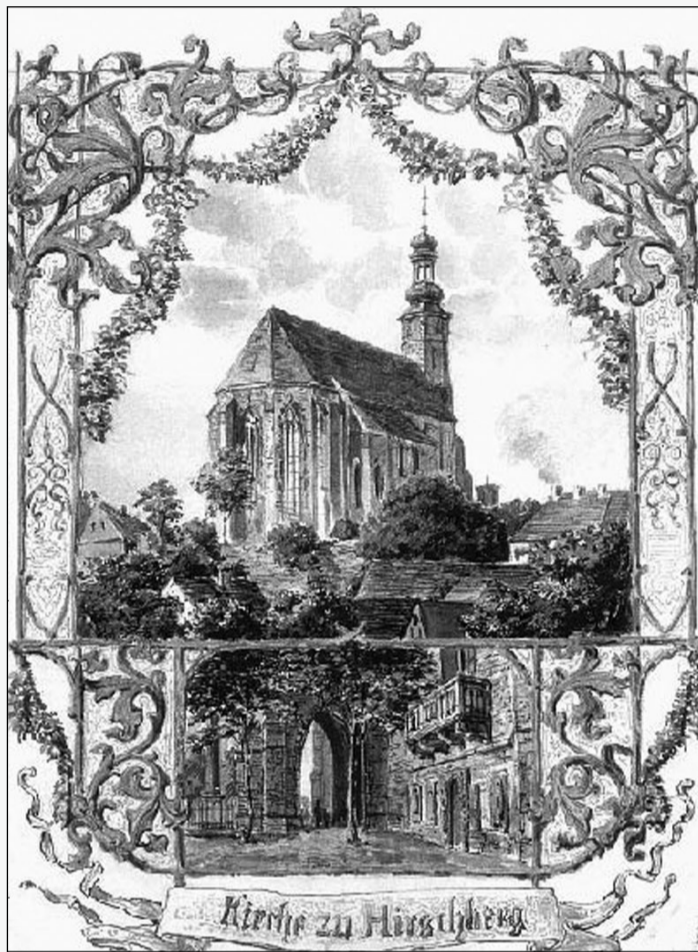
zarówno kronikarz Henzel jak i poseł Quincy Adams – proboszczem jest wówczas ksiądz Putzel – nie widzą jeszcze kolejnej figury ustawionej na przykościelnym placu. Trafi tam dopiero w roku 1884.

To święty Jan Nepomucen, męczennik czeski, któremu jeszcze przed kanonizacją wystawiano pomniki. Święty chroniący przed utonięciami, powodzią, wodnymi żywiołami – sam zginął skatowany i utopiony w Weltawie.

W czasach wizyty Amerykanina stoi na moście nad Bobrem na pobliskiej ulicy Mostowej (Zwischen den Bruecken). Jakoś święty nie spodobał się ówczesnym wandalom, którzy rzeźbę zniszczyli. Trzeba było troski i pieniędzy lwóweckiego rzeźbiarza niejakiego Johanna Lachela, aby postument odnowić. Kiedy most na Mostowej ma być przebudowany, Nepomuk musi przeprowadzić się w nowe miejsce – zupełnie wody pozbawione – gdzie pozostaje do dziś.

ciąg dalszy w następnym numerze

(tejo)

**JELEŃ GÓRA** Wycieczka do Łąkowego Kamienia śladem pisarskiego pióra

W twierdzy noblisty

Żadne niemieckie góry, nawet wysokie Alpy w Bawarii, ze swoją ponurą gwałtownością i dziką siłą nie dorównują Karkonoszom. Tak opisywał okolice Jagniątkowa Gerhart Hauptmann. Podobno nie lubił Polaków, ale dowodów na to nie ma.

Podróż tramwajem z Jeleniej Góry do Sobieszowa zajmowała przed laty ponad godzinę. Stamtąd – dojazd dorozką lub saniami zimą – to co najmniej 45 minut. Szerokość wytyczonej kilkadziesiąt lat temu drogi praktycznie do dziś się nie zmieniła. I wciąż prowadzi do jednego z najważniejszych miejsc: willi Łąkowy Kamień.

Dom dla kochanki

W 1912 roku za twórczość pisarz dostaje nagrodę Nobla. Jednak już 11 lat wcześniej ma taką fortunę, że może zbudować sobie wspomnianą rezydencję Trwa to zaledwie ponad rok. Zbudował ją nie tylko dla siebie, ale i swojej kochanki, Margarety Marschalk.

Przyszły noblista angażuje berlińskiego architekta Hansa Griesebacha. Znanemu malarzowi Avenariusowi zleca wykonanie polichromii na suficie przestronnego holu willi, zwanym później Rajskim Holem. Malowidła do dziś uważane są za arcydzieło secesyjnych zdobień.

Na parterze wieżyczki Hauptmann urządza pracownię, na piętrze

– powstaje gabinet. Szerokie okna pokazują karkonoskie krajobrazy. Pisarz widzi Śnieżkę, Śnieżne Kotły i Szrenicę. I tu dowiadyuje się, że dostał Nobla.

Pomaga mu sekretarz Erhart Kästner, niemiecki pisarz i felietonista, zatrudniony przez noblistę w 1937 roku. To on sporządza notatki, listy, pisze na maszynie teksty dyktowane przez Hauptmanna. Letnią porą obydwaj pracują w ogrodach rezydencji, przy skromnym stoliku, ławce i dwóch fotelach z wikliny.

Trudny lokator

Hauptmann z Agnetendorfu śledzi w prasie wydarzenia pierwszej wojny światowej i klęsce Niemiec. Dowiadyuje się o dojściu do władzy kanclerza Adolfa Hitlera. W zaciszu willi czyta doniesienia z frontów drugiej wojny światowej. Nie lubi nazistów.

Tu dociera wiadomość o klęsce Trzeciej Rzeszy. Pisarz przyjmuje u kresu życia sowieckiego komendanta Armii Czerwonej, która wkrocza do Jeleniej Góry i okolic. Trwają wysiedlenia Niemców ze zdobytych

tak zwanych Ziem Odzyskanych. Hauptmann pozostaje dla sowieków niewygodnym lokatorem, jednak – najpewniej z powodu wielkiej sławy – trudnym do wypędzenia. Nawet po śmierci. Jego ciało aż siedem tygodni czekało tam na możliwość przewiezienia do Niemiec. Spoczął w Hiddensee na Rugii.

Z cienia ku światłu

Z willi Hauptmanna wywieziono niemal całe wyposażenie. Jak na ironię losu rezydencję Wiesenstein przekazano Towarzystwu Przyjaciółni Polsko-Radzieckiej i nazwano Warszawianką.

W budynku urządzono najpierw dom opieki dla dzieci, potem – centrum kolonijne.

Secesyjne ozdoby zamalowano, a sama willa – jak większość podobnych zabudowań – zaczęła popadać w ruinę.

Zostaje z wyprowadzona niemal z gruzów w 2001 roku, w stulecie przeprowadzki Mistrza do Jagniątkowa.

Przy okazji wrześniowego spaceru warto zajrzeć do Muzeum Miejskiego Domu Gerharta Hauptmanna. Tam czas się zatrzymał. I wciąż jeszcze słychać skrzyknięcie pióra pisarza. Tylko widoki gorsze, bo zasłonięte drzewami, które przez lata urosły.

(tejo)



Fot. Archiwum



Wiesenstein wkrótce po wprowadzeniu się pisarza



Podczas pracy ze swoim sekretarzem



Hauptmann na placu budowy

Serafin RAMY do OBRAZÓW
 Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 200 wzorów listew
 wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie
 "Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
 pon.-pt. 9-17, w sobotę nieczynne

Firma PAMA Adrian Bucholc
Roboty Ziemne
 - Koparko ładowarka, kopanie fundamentów itp.
 - Transport od 6 do 10 ton
 Przewóz i wywóz ziemi, tłucznią, żwiru itp.
Adres:
 Staniszków 104
 Tel. 0 503 213 129
 E-mail waski1040@wp.pl

JETfloat
 www.jetfloat.pl
REKREACJA PRZYSTANIE
PLATFORMY POMOSTY
Jelenia Góra
 pl. Wyszyńskiego 29 of
0 75 76 76 661

PRZYSTAŃ
 ski & water club
 www.przystan-agro.com.pl
KARCZMA ZA MIEDZĄ
 since 1989 - ul. Stawowa 9, Mysłakowice
REZERWACJE 075 76 76 661, 0 602 824 588

Akademia Fitness
 przy Fitness Klub dla Pań
MARATHON
Organizuje kursy:
 * instruktora aerobiku
 * masażu
Kontakt:
 075 64 65 095
 0 516 019 720
 0 600 709 459

KONKRETNE PIENIĄDZE
PALETY AGD RTV
SlawINET
 biuro@slawinet.pl
 www.slawinet.pl tel. 514 770 272
 Wojcieszycze 23 czynne 10-15

AUTO - CAMPING PARK
 Jelenia Góra ul. Sudecka 42
 tel./fax (+48) 75 75 245 25
 kom. 0607 34 01 62
POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
 - CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE
 www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

AUTO KOMIS PE-TER
 UBEZPIECZENIA KREDYTY
 PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU
 58-500 Jelenia Góra ul. Zgorzelecka 9 tel. 075 64 38 733
 kom. 0509 963 753 0501 053 312
 www.peter.autogielda.pl

RELAKS ZDROWIE SAMOOBRONA
Tai-Chi Zapisy od 18.09
 Pierwsze zajęcia GRATIS
 Unikalna chińska sztuka walki o niezwykłych walorach zdrowotnych. Polecana przez lekarzy i terapeutów w przypadkach nadmiaru stresu, problemów z krążeniem i z układem kostno stawowym.
JCK ul. 1 maja 60, J. Góra WTORKI I CZWARTKI g. 17⁰⁰
Informacje: 0 693 647 364, www.chentaiji.pl

ANTEMON tutaj kupisz
 • sprzedaż
 • montaż
 • serwis anten
 Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 26 (k. pogotowia)
 tel. 0-75 644 50 80
 kom. 0-603 070 890
 telewizja nowej generacji włącz ciekawość

e&e
Experience & Education
SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH
 Renomowana Szkoła Języków Obcych
- bo nauka musi być skuteczna
Kursy językowe
 angielski niemiecki hiszpański włoski
 francuski rosyjski japoński norweski
Kursy maturalne i gimnazjalne
 biologia historia chemia fizyka i inne
 j. polski WOS geografia
 ul. Diuga, Jelenia Góra (075) 76 76 006
 Atrakcyjne ceny
 RATY i RABATY dla studentów oraz zniżki rodzinne

CUF Centrum Usług Finansowych
KREDYTY
 ■ najlepsze oferty na rynku wielu banków
 ■ gotówka i konsolidacja
 ■ hipoteczne - kwoty bez ograniczeń
 ■ mamy też ofertę bez BIK i na oświadczenie
u nas oferta, której inni nie mają
 ul. Sobieskiego 14 Jelenia Góra
 tel. 075 641 78 99, kom. 0605 055 948

TEB Edukacja szkoły policealne
 certyfikaty międzynarodowe Microsoft Novell telc
 • Technik usług kosmetycznych, Wizaż i stylizacja paznokci
 • Technik usług fryzjerskich, Odnowa biologiczna, Masaż
 • Technik informatyk, Sprzedaż internetowa
 • Grafika komputerowa, Administrator sieci Informatyka i Internet
 • Administracja i prawo UE, Transport międzynarodowy
 • Logistyka, Technik BHP, Technik rachunkowości
 • Technik obsługi turystycznej, Technik hotelarstwa
 • Opiekunka środowiskowa
 • Podstawy psychologii i socjologii
 • Technik organizacji reklamy
 • Dekorator wnętrz
 • Język angielski, niemiecki
Windows Vista gratis!
 dla każdego dla każdego gratis!
 infolinia: 0 800 12 00 13 wpisowe 0 zł promocja do 17.09
 Jelenia Góra, ul. 1-go Maja 43, tel. (075) 642 33 61 www.teb.pl

house

AQUATICA
 mineralne i źródlane wody naturalne
 www.aquatika.rcs.pl
Waldemar Dittrich
DOSTAWA WODY
 tel 075 643 51 52
 0-608 33 09 75
 0-697 86 62 33

PROFESJONALNE URZĄDZENIA GASTRONOMICZNE I CIEPLNICZE
 www.GASTRO-MARINEX.pl
SPRZEDAŻ-SERWIS
 ul. Grunwaldzka 58, 58-506 Jelenia Góra
 tel. 075 75 318 55
 fax: 075 76 430 38
 kom. 0 601 625 935
GASTRO-MARINEX

Rolmet
 rolety bramy parapety
PRODUKCJA, MONTAŻ, SPRZEDAŻ
 rolety zewnętrzne, bramy rolowane
 OKNA PCV I DREWNIANE
 PARAPETY
 ROLETKI MATERIAŁOWE
 PANELE PODŁOGOWE
 LISTWY PRZYPODŁOGOWE
 DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE
 P.H.U ROLMET s.c. ul. W. Pola 6 58-500 Jelenia Góra NIP: 611 261 27 28
 tel. 513 151 261
 tel. 667 115 206
 tel. 667 115 205
 tel. fax (075) 64 89 555

WASZE FOTKI NASZE POCIECHY

Angelika



Iza



Kamil



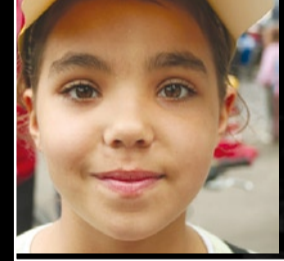
Nela



Oliwia



Wioletta



Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Przyślij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Klonowica 9, 58-500 Jelenia Góra lub e-mailem: redakcja@jelonka.com

JELENIA GÓRA – Gwiazdy są tylko na niebie, my do nich nie należymy
– mówi Andrzej Krzywy, lider zespołu De Mono

Jestem taki jak wy...

Mówi się o Was: gwiazdy dużego formatu. Czy czujecie się tak traktowani?

Bez przesady. Nie czujemy się gwiazdami. Na szczęście, żyjemy w Polsce. Jesteśmy normalnymi chłopakami, a granie to nasze ulubione zajęcie. Pozwala się nam rozwijać, a przy okazji daje nam szansę na godne życie. Chodzę normalnie, nie ukrywam się, nie przebieram, nie mam ochroniarzy, tak, jak robią to muzycy z zagranicy. Nie marzę też o tym, żeby być jeszcze bardziej popularny. W Stanach Zjednoczonych, Anglii, jest ciężko wyjść nawet do sklepu po chleb.

Ja spokojnie kupuję chleb, bułeczki, idę na pocztę, do kiosku, czy w każde inne miejsce. Gwiazdy są tylko na niebie – powiedział kiedyś Bob Marley. Uważam, że miał rację. My jesteśmy normalnymi ludźmi.

Mimo wszystko, jest Pan bardzo znany. Czy to ułatwia życie, czy jest to raczej obojętne?

Najczęściej ludzie się uśmiechają kiedy mnie widzą. To miłe. Bywa jednak i tak, że spotykają mnie mało komfortowe sytuacje. Zdarzają się bowiem tacy, którzy są zawistni czy zazdrośni ale zawsze staram się być łagodny i rozwiązywać konflikty.

O czym Pan marzy?

Przede wszystkim chyba o zdrowiu, bo ono jest najcenniejsze. W okresie przejściowym, w jakim się

znajduję, czyli między czterdziestką a pięćdziesiątką, ze zdrowiem jest najtrudniej. Wszelkiego rodzaju dolegliwości sercowe kończą się najczęściej śmiercią. Szczerze mówiąc, chcielibyśmy pograć jeszcze kolejne dwadzieścia lat. Dopóki będzie siła i zdrowie, będziemy to robić.

Jakie było najbardziej pozytywne i najbardziej negatywne doświadczenie w Pana karierze?

Przez dwadzieścia lat uzbierało się ich sporo. Tych złych staram się – jak każdy – nie pamiętać, a tych dobrych jest tak dużo, że nie starczyłoby mi czasu, żeby wszystkie opowiedzieć. Wiele lat temu poznaliśmy się z chłopakami z zespołu, a grupa istnieje do tej pory. To jest najważniejsze i najbardziej pozytywne w moim życiu.

Przez cały czas mówi Pan o zespole, a co z życiem prywatnym?

Gramy w weekendy, od piątku do niedzieli. W poniedziałki zazwyczaj wracamy do domów, więc cały mamy czas na to, żeby zająć się rodziną pozałatwiać swoje sprawy. Tak przynajmniej jest latem. Zimą natomiast jest trochę więcej czasu, wtedy robimy próby, przygotowujemy materiał na nową płytę albo po prostu spotykamy się i spędzamy ze sobą czas. Bardzo ważne jest, żeby się cały czas rozwijać.

A nad czym teraz pracujecie?

Szykujemy materiał na kolejną płytę, jest to jednak jeszcze wszystko w powijakach. Mamy mnóstwo różnych pomysłów więc żeby wybrać coś z nich trzeba wszystkie wypróbować, przyjrzeć się im z różnych stron. Mamy ogromny problem z tekstami. Marek Kościukiewicz, który przestał grać z nami wiele lat temu, przestał również dla nas pisać. Okazało się, że trudno jest kogoś znaleźć, kto pisałby teksty o czymś, teksty, które coś wnoszą. Słowa większości piosenek, które możemy słyszeć na co dzień, są tak naprawdę o niczym. Oczywiście można pisać o niczym, ale nam nie chodzi o to. Przyzwyczailiśmy się do tego, że śpiewamy dobre teksty i chcielibyśmy żeby tak zostało.

Czy podczas wizyt w Jeleniej Górze zdążyliście już trochę poznać miasto?

Niestety nie. Zazwyczaj przyjeżdżamy przed samym koncertem do hotelu, przebieramy się i wchodzimy na scenę. Na wycieczki nie ma czasu. Byliśmy w wielu miejscach w Polsce, ale nigdy nie było czasu na zwiedzanie. Wydaje mi się jednak, że do Jeleniej Góry warto byłoby przyjechać. Stąd jest blisko na narty, a latem pochodzić po górach. Każde miejsce ma swoją moc i swój urok i warto byłoby do niego pojechać. No chyba, że jest to Warszawa. Tam jest zdecydowanie za duży hałas. Przez całe życie mieszkałem w Warszawie, ale od czasu kiedy przeprowadziłem się na wieś odzwyczailiłem się od tego zgiełku.

Dziękuję za rozmowę
Angelika Grzywacz



– Gramy już dwadzieścia lat i chcemy grać drugie tyle – mówi Andrzej Krzywy

TEXAS



UG 300x600
TEXAS Beige



UG 300x600
TEXAS Verde



DS 300x600
Inseto TEXAS
Beige Kamień



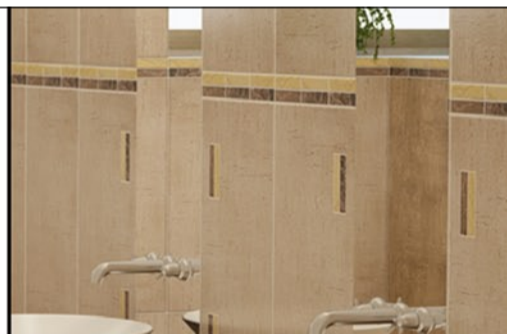
DS 300x600
Inseto TEXAS
Verde Kamień



DS 300x300
TEXAS
Mozaico Mix



LH 42x300
Listwa TEXAS
Kamień



ceramica
MARCONI



ceramica
POLCOLORIT

ceramica
MARCONI GOLD

Grupa Kapitałowa Polcolorit
58-573 Piechowice
ul. Jeleniogórska 7
tel. +48 75/75 473 10
+48 75/75 473 12
fax +48 75/75 473 26

www.polcolorit.pl